

# Chcą odwołać sekretarza miasta

Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

# Więści świdwińskie

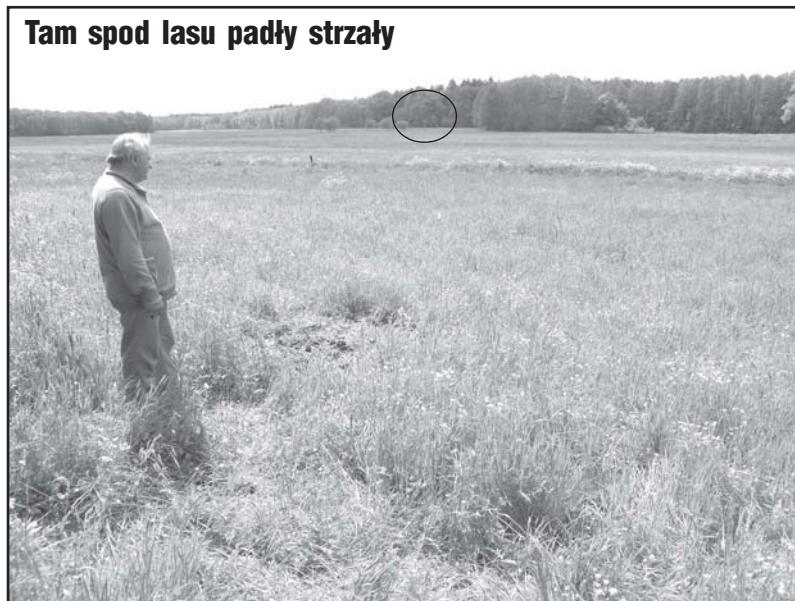
GAZETA POWIATOWA Nr 10 (17) Rok 2 26.05.2008 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

To myśliwi, czy zwyrodnialcy

## Zastrzelili ludziom trzy psy, a Policja nie kwapi się ze ściganiem

(SŁAWA k. Świdwi-  
na) „Bardzo proszę  
o pomoc! Myśliwy  
zastrzelił 3 moje  
ukochane psy”. -  
takiego maila napi-  
sała do nas pani  
Teresa Ryckiewicz  
ze Sławy. Byliśmy  
u niej w sobotę,  
24 maja. str. 5-6

Tam spod lasu padły strzały



Reklama

w gazecie  
tel. 0504 042 532

**WYROBY  
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport**  
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

**Drawsko Pomorskie**

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

### W numerze

Komisarz odwołał  
wybory, bo nie  
było chętnych

str. 2

Andrzej Rauflajsz  
będzie zarządzał  
gminną oświatą  
i sportem

str. 3

### CZYTELNICY PISZĄ

Wirtualny świat  
Burmistrz  
Połczyna-Zdroju

str. 8

Kilka refleksji...

str. 15

## P.P.H.U. "ROLET"

Atrakcyjne ceny

**Roletki Materiałowe, Żaluzje**

Pomiar gratis !!! Dojazd gratis !!!

Ul. Połczyńska 37, Świdwin 78-300  
Tel. 094 36 534 21 kom. 604 148 750

**SIATKI LEŚNE** różne  
siatki do drobiu i owczarstwa,  
oraz do ogrodzeń rolniczych

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY  
ZŁOTÓW

tel. 603 041 765 lub 511 553 407

**P.P.H.U. Agromarket**  
Wiewiecko 36c  
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.  
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

**Kompleksowa obsługa  
rolnictwa**

**Prowadzimy skup zboża i rzepaku**

**Oferujemy:**

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe,

kverneland  
group

LEMKEN

MCCORMICK

VÄDERSTAD

ADOB

YARA



**Totalny marazm czy urzędnicza nieudolność informacyjna?**

# Kpią ze Świdwina

„CUD W ŚWIDWINIE. NA RADNEGO NIE ZGŁOSIŁ SIĘ ANI JEDEN KANDYDAT” - czytamy na główce w piątkowym „Superexpresie” „Nikt nie pcha się do władzy” - dopowiada tytuł artykułu. Dalej w kpiarskim tonie autor znęca się nad mieszkańcami Świdwina za to, że nikt nie zechciał kandydować do rady miejskiej w wyborach uzupełniających.

Na początek wyjaśnijmy całą rzecz. Wybory uzupełniające do rady miejskiej powinny być odbyć się po tym, jak w katastrofie lotniczej zginął wiceprzewodniczący rady Zbigniew Książek. Rada wygasła już jego mandat i Komisarz Wyborczy wszczął procedurę przeprowadzenia wyborów uzupełniających. 16 kwietnia wojewoda obwieszczeniem poinformował, że komisarz wyborczy wyznaczył termin wyborów na 29 czerwca. Wszczął, jednak już wiado-

mo, że się nie odbędą, gdyż... nie było do nich chętnych. Chodzi o to, że - jak komisarz uzasadnił odwołanie wyborów - w wyznaczonym terminie nie zgłoszono do niego żadnej informacji o utworzeniu komitetów wyborczych, uprawnionych do zgłaszania kandydatów. Nie ma komitetów, nie ma kto zgłosić kandydatów, a termin minął.

W kalendarzu wyborczym podano, że obwieszczenie o wyborach, z 16 kwietnia, powinno być podane do publicznej wiadomości do 30 kwietnia. Do 10 maja powinna zostać wywieszona informacja o numerze okręgu i liczbie wybieranych radnych oraz o wyznaczonej siedzibie gminnej komisji wyborczej. Także do 10 maja związane komitety wyborcze powinny zarejestrować się u Komisarza Wyborczego. Nie zarejestrowały się, więc komisarz 19 maja wydał obwieszczenie, że wybory w wyznaczonym terminie nie odbędą się.

**Brak informacji, czy totalny marazm**

„To fenomen na skalę całego kraju! W Świdwinie ogłoszono wybory samorządowe, ale nikt nie chce w nich wystartować! Ciepła posadka i 954 zł diety za jeden dzień pracy w miesiącu to za mało, by komukolwiek chciało się zostać radnym!” - skomentował „Superexpres” w wyraźnie kpiarskim tonie i przyłożył politykom: „Za samo uczestniczenie w sesji miasto płaci aż 500 złotych. Do tego dodatki za udział w komisjach... W sumie można zarobić aż 954 złote. Najwyraźniej dla lokalnych polityków to za mało”.

Zapytany przez „Superexpres” burmistrz Jan Owsiak skomentował: „Nie wiem co powiedzieć. Może funkcja radnego już nie ma wzięcia w społeczeństwie?”

Jednak być może nie chodzi o totalny marazm wśród wyborców, lecz o... brak informacji o wyborach, a za to odpowiada właśnie burmistrz. Wybory miały odbyć się w okręgu nr 5, przy ulicach m.in. Piłsudskiego i Połczyńskiej. Pomijając wątek finansowy w funkcji radnego, jaki wyeksponował „Superexpres”, a patrząc na to od strony demokracji i samorządności, trudno podejrzewać, by wyborcy z tego okręgu nie chcieli mieć swojego przedstawi-

ciela. Mogli się sami zorganizować, a mogli to zrobić liderzy partii, jakie tradycyjnie startują w wyborach. Dlaczego ci liderzy i „lokalni politycy” przegapili taką okazję?

Zapytany o to szef świdwińskiego PiS-u, Bogusław Cecki, powiedział „Wieściom”, że nic o wyborach nie wie. Wciąż czekał na ich ogłoszenie. Do liderów innych partii nie udało nam się wczoraj dodzwonić. Ale to dziwne, że żadna partia, która z natury rzeczy zajmuje się polityką, nie wystawiła swojego kandydata. Ja sam o wyborach nie wiedziałem. Nie znalazłem również żadnej informacji o nich w „Aktualnościach” na stronie internetowej urzędu miejskiego, ani nie poinformował o nich gazety rzecznik prasowy urzędu, który w zwyczaju ma przysyłanie informacji dużo mniejszej wagi społecznej. Obwieszczenie wojewody umieszczono w BIP, ale mieszkańcy tam nie zaglądale. Nieoficjalnie usłyszeliśmy od jednego z urzędników, że widocznie burmistrz, wobec stabilizacji politycznej w radzie, nie był zainteresowany kampanią wyborczą. Ale tu przecież nie chodzi o sytuację w radzie, tylko o poinformowanie mieszkańców i reprezentatywność w radzie społeczności danego okręgu (części miasta), bo naprawdę trudno uwierzyć, by mieście zapanował aż taki społeczny marazm. No chyba, że zapanował.

Wobec takiego obrotu sprawy, wybory zostaną powtórzone między 6 a 9 miesiącem, licząc od dnia 29 czerwca br. KAR

## Miejsca odkrywane poprzez sztukę

(MIELENKO DRAWSKIE) Niedawno wybrałem się do wsi Mielenko Drawskie, położonej niedaleko Drawska Pomorskiego. Powodem był koncert, jaki zorganizował pan Marek Sztark w ramach projektu Nowa Kultura. Projekt przekracza granice gmin i powiatów. W obszarze działania znalazł się również Gawroniec, w gm. Połczyn-Zdrój.

Pan Marek Sztark ze Szczecina okazał się człowiekiem – instytucją. Tworząc kulturę niezależną zaczynał od współpracy z Teatrem Kana, by stworzyć później markę Szczecin Expo, „porzucić” ją na rzecz Towarzystwa Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego, zostać dyrektorem Opery na Zamku, i poprzez projekt marki miódów drahimskich dojść do realizowanego projektu Nowa Kultura.

Czym jest Nowa Kultura? Jak tłumaczy autor „to cykl prezentacji oryginalnych dokonań artystycznych na terenach wiejskich i w małych miasteczkach Pojezierza Drawskiego. Celem projektu jest zwrócenie uwagi na zaburzony ład przestrzenny, nieodkryta, przekłamaną lub zapomniana historia,

zagubioną tożsamość, marazm i niemoc. Unikalne dokonania artystyczne: spektakle teatralne, koncerty, wystawy - mają inspirować ludzi, odbudowywać godność miejsc, przywracać pamięć o porządku rzeczy. Mają też zachwycać swym pięknem, zaskakiwać wirtuozerią, dawać szansę dla nowych przeżyć, poszerzać horyzonty przestrzeni sztuk...”

Pierwsze wydarzenie artystyczne to koncert harfistki w ciekawym architektonicznie kościele w Gawrońcu, na pograniczu gmin Połczyn-Zdrój i Ostrowice. Dlaczego na Pojezierzu Drawskim? Bardzo możliwe, że wpływ na to miała jego żona, która urodziła się w Złocięncu i tam ukończyła szkołę podstawową. Przyjazdy do rodzinnego miasta z żoną musiały pana Marka „rozkochać” w pojezierskich krajobrazach.

Niedzielny koncert odbył się w ryglowym kościółku w Mielenku Drawskim. Pomysł wydaje się prosty; Sztark wynajduje miejsce, namawia ludzi do pomocy, sponsorów do wspomnienia i zaprasza znajomych, znajomi zapraszają swoich znajomych i wszyscy pojawiają się w danym miejscu. Przyjeżdżają z różnych miejsc, z Węgorzy-

na, Czaplinka, Szczecina, często odległych, bo rzadko na prowincji zdarza się okazja, by posłuchać muzyki klasycznej w wykonaniu wirtuozów.

W Mielenku wystąpili muzycy z Łodzi tworzący Ad libitum trio. Usłyszeliśmy utwory Mozarta i kilku innych kompozytorów, wykonane na fagocie, oboju i klarncie. Ten ponadgodzinny koncert kameralny został przyjęty z aplauzem.

Przed jego rozpoczęciem mistrz ceremonii mówiąc o projekcie zapowiedział następne wydarzenia artystyczne. W miniony weekend odbył się koncert barda Jacka Kleyffa w kuźni pałacu w Siemczynie, pod Złocięcem.

Cały projekt składa się z dziesięciu podobnych zdarzeń artystycznych, rozciągniętych na Pojezierzu Drawskim, od Świdwina po Drawno i od Łobza po Czaplinskę.

Pomysł na program Nowa Kultura (choć nazwa wydaje się być myląca, zważywszy na proponowany repertuar klasyczny program mógłby mieć nazwę Stara Kultura), jest tak prosty, jak znakomity. Działaczom od kultury wypadałoby się od Sztarka uczyć, biorąc pod uwagę to, że program realizuje sam jeden. KAR



Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Ślawoborzec

Dwutygodnik powiatowy

# Wieści

świdwińskie

**Dwutygodnik Powiatowy**

**Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz** - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

**Adres redakcji:**

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.  
E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto:PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

**Nasze Wydawnictwo wydaje:**

„tygodnik łobeski”,  
„tygodnik pojezierza drawskiego”,  
tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (091) 39 73 730



**Sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju****Przygotowania gminy do sezonu turystycznego**

W dniu 28 maja, w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Połczynie-Zdroju, ma odbyć się XXI sesja Rady Miejskiej.

Będzie to kolejna sesja tematyczna. Tym razem poświęcona będzie działalności instytucji, które organizują kulturę i sport na terenie miasta i gminy. Omówione zostaną także problemy związane z przygotowaniem gminy do sezonu turystycznego.

W dalszej części obrad zostanie przedstawiony plan organizacji wypożyczenia dzieci i młodzieży w czasie wakacji. Potem nastąpi część proceduralna. Będą omawiane poszczególne uchwały Rady Miejskiej związane z gospodarką mieszkaniową, budową magistrali wodociągowej oraz z przynależnością miasta do stowarzyszeń i projektami zaplanowanymi na rok 2008 i lata następne. (vb)

**Andrzej Rauflajsz będzie zarządzał gminną oświatą i sportem**

(GMINA ŚWIDWIN) Urząd gminy Świdwin poinformował, że rozstrzygnął konkurs na stanowisko kierownika Referatu ds. Oświaty, Kultury i Sportu w Urzędzie Gminy w Świdwinie.

Gminny Zespół Oświaty Kultury i Sportu, jako jednostka budżetowa, z dniem 31 czerwca ulega likwidacji. Tak zdecydowali radni wcześniejszą uchwałą. W tej chwili trwa inwentaryzacja i likwidacja Zespołu. W jego miejsce utworzony będzie w urzędzie gminy Referat ds. Oświaty, Kultury i Sportu. W związku z tym, wójt Bernard Laufer ogłosił konkurs na jego kierownika.

Jak poinformowano, w wyniku zakończenia procedury naboru, na to stanowisko został wybrany Andrzej Rauflajsz ze Smardzka. Na stronie urzędu

nie podano, kto i ilu było kandydatów, chociaż nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że było kilku i doświadczonych i spełniających wymogi formalne. Jednak wybrano Rauflajsz. W kadencji, gdy burmistrzem Świdwina był Józef Pietraszek, Rauflajsz był wiceburmistrzem. Później trafił do Świdwińskiego Ośrodka Kultury.

W uzasadnieniu dokonanego wyboru podano, że „kandydat wykazał się bardzo dobrą znajomością wymaganych przepisów oraz wiedzą z zakresu zarządzania oświatą. Systematycznie wzbogaca swoją wiedzę zawodową. Swobodnie wyraża swoje myśli, jest komunikatywny, nawiązuje dobry kontakt z rozmówcą. W/w posiada predyspozycje niezbędne do zatrudnienia na stanowisku kierownika ds. oświaty, kultury i sportu”. (r)

REKLAMA

**KREDYTY**

- Na dowód do 17.400 zł na 96 m-cy
- Na spłatę innych kredytów nawet do 85-ego roku życia
- Hipoteczne

**VICTORIA**

Świdwin ul. 3-go Marca 2/2  
tel. 094 365 25 24  
kom. 509 282 783

Drawsko Pom.  
pl. Konstytucji 12 II piętro  
tel. 094 363 44 00  
kom. 602 263 445

**Sesja rady miejskiej w Świdwinie****Chcą odwołać sekretarza miasta**

Przewodniczący rady miejskiej Roman Artyński zwołał posiedzenie rady na dzień 29 maja br. (czwartek), na godz. 13.00 w sali urzędu miejskiego w Świdwinie.

Sesję rozpoczną interpelacje radnych oraz przewodniczących osiedli w ramach „Czasu dla samorządu”.

Następnie sprawozdanie z działalności Miejskiego Zespołu Administracji Przedszkoli i ocenę przygotowania placówek przedszkolnych do roku szkolnego 2008/2009 przedstawi jego kierownik. Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej przedstawi informację z kontroli Przedszkola nr 1 w Świdwinie.

Wśród projektów uchwał, jakie rozpatrzą radni, znalazły się:

- wybór wiceprzewodniczącego Rady Miasta
- uchwała Nr XVI/147/08 w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego

punktu dla pracowników nie będących nauczycielami zatrudnionych w jednostkach działających w zakresie oświaty,

- uchwała Nr XVI/148/08 w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta Świdwin Jana Owsiaka,
- uchwała Nr XVI/150/08 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 rok,

- uchwała Nr XVI/151/08 w sprawie odwołania Sekretarza Miasta,

- uchwała Nr XVI/152/08 w sprawie zmian budżetu miasta na 2008 rok,

- uchwała Nr XVI/153/08 zmieniająca uchwałę w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Świdwin za pierwsze półrocze 2008r,

Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje, wolne wnioski i zapytania. (r)

REKLAMA

**Praca sezonowa w Niechorzu dla 8 osób**

wynagrodzenie 1500 zł miesięcznie, posiadamy kwatery,  
tel. 0504 20 07 07

**PRANIE**

DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ

TEL. 792 777 166

**OKNA I DRZWI PCV**

P.H.U. Mariusz Hoffmann  
Połczyn Zdrój  
ul. Wojska Polskiego 42  
tel. 094 36 62 862  
kom. 0602 211 059

☛ profil KÖMMERLING  
☛ okna i drzwi  
☛ parapety  
☛ rolety  
☛ żaluzje  
☛ montaż



KÖMMERLING®

ALTRONIK

ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA

**SERWIS SAMOCHODOWY**

Serwis Car - Audio ( Radio Code )

Naprawa komputerów samochodowych

Naprawa pomp i wtryskiwaczy CR

Komputerowa diagnostyka silników

Naprawa układów ABS, AIR BAG

Naprawy bieżące

Autoalarmy

Świdwin, ul. Katowicka 1 tel. 094 365 33 00  
0 502 565 278



Agroma KOSZALIN

Nowe usługi dla rolnictwa i przemysłu

- Hydraulika siłowa
- Węże i zakucia hydrauliczne
- Produkcja i zakuwanie węży na miejscu

Szeroki asortyment przewodów i elementów hydrauliki siłowej



Świdwin ul. Szczecińska 3 tel. 094 365 27 37  
e-mail: oddzialswidwin@agromakoszalin.pl kom. 503 155 276

To myśliwi, czy zwyrodnialcy

# Zastrzelili ludziom trzy psy, a Policja nie kwapi się ze ściganiem

(SŁAWA k. Swidwina) „Bardzo proszę o pomoc! Myśliwy zastrzelił 3 moje ukochane psy”. - takiego maila napisała do nas pani Teresa Ryciekiewicz ze Sławy. Byliśmy u niej w sobotę, 24 maja.

Państwo Ryciekiewiczowie mieszkają na tzw. kolonii, pośród pól i pobliskich lasów. Tuż za płotem, przy drodze do nich, pasie się kilka ładnych koni. To pobliskiego sąsiada. Przed bramą nieufnie spogląda pies. Cały czas krąży w pobliżu, ale nie wchodzi na posesję.

- To przybłąda. Ludzi chyba go skrzywdzili i dlatego jest taki nie-

maja był poniedziałek. Wstawiałam o godzinie 5 rano, aby wypuścić kotka na dwór. Wszystkie moje 4 psy były na podwórku, więc poszłam spać, bo jestem na emeryturze, przepracowałam 32 lata w Lasach Państwowych jako pracownik umysłowy. O godz. 5.45 rano mój mąż wstaje szykować się do pracy i zauważył, że nie ma psów. Przyszedł do sypial-



Tu po tygodniu Jerzy Ryciekiewicz znalazł rozkładające się już ciała 3 psów i je zakopał

ufny. Podrzucamy mu jedzenie, ale nie zadomowił się jeszcze u nas. - mówi pani Teresa.

I chociaż przez lata pracowała w mieście, to wróciła do rodzinnego domu w Sławie, gdzie się wychowała. Mówi, że kocha zwierzęta. To nie pierwszy przypadek, że zaopiekowała się bezpańskim psem. Wcześniej przysparzyła roczną wilczycę Azę, która została przez kogoś porzucona. Odebrała ją od straży miejskiej. To ona z dwoma innymi psami została zastrzelona na pobliskiej łące.

**Ten myśliwy też na pewno ma psy, które kocha, ale moje zastrzelił**

Opowiada pani Teresa: - 12

lekarz weterynarz i już była bardzo skrzywdzona przez człowieka. Bardzo nam chorowała na uszy, jeździliśmy z nią do lekarza.

18 maja zadzwoniłam do leśniczego w Sławie, czy nie wie, kto był wtedy na polowaniu na tym terenie. Odpowiedział mi, że myśliwi już nie zgłaszają o polowaniu do leśniczego tylko do łowczego. Leśniczy był zdziwiony, dlaczego ja chcę uzyskać taką wiadomość. Powiedziałam mu, że 12 maja moje trzy suki wyszły z

Wiem że te sprawy są ciężkie do udowodnienia.

W dniu 19 maja dodzwoniłam się do łowczego Koła Łowieckiego „Jeleń” Barwice, pana Leszka Grzywy, z prośbą o podanie nazwisk podprowadzających dewizowców. Podał. - kończy swoją opowieść pani Teresa.

**Harłacz – to złamanie przepisów**

Pani Teresa nie może pogodzić się z tym, co się stało. Mówi, że 32 lata pracowała w Nadleśnictwie Świdwin i nie słyszała o takich zdarzeniach. Informuje o tym prezesa Towarzystwa Ochrony Zwierząt „Animals” w Białogardzie Jerzego Harłacza. Przyjeżdża i radzi, co zrobić. TV Rega żąda jeszcze przeprowadzić z nim rozmowę na ten temat. Mówi, że myśliwi złamali kilka przepisów, przekroczyli uprawnienia.

- Myśliwy musi mieć stuprocentową pewność, do czego strzela. Nie wolno było tak zostawić zastrzelonych zwierząt, trzeba było je uprzętać. - mówi Telewizji Rega. Ale zdaje sobie sprawę, że będzie trudno dojsz do prawdy i ukarania winnych. Myśliwi na co dzień zajmujący różne stanowiska, tworzą własną korporację, od której trudno wyegzekwować ukaranie ich członka.

**To samosąd**

Jeszcze dosadniej nazywa sprawę Jerzy Ryciekiewicz.

- To samosąd. Ci myśliwi może chcieli sobie przestrzelić broń, tak dla sportu. - mówi. Idziemy w miejsce, gdzie znalazł psy. To bardzo blisko szosy, kawałek pola i wążutki pas drzew. Tuż za nimi rozpościera się łąka. Tuż za drzewami leżały psy. Znaleźli je mieszkańcy Sławy. Ciała się już zaczynały rozkładać. Po drugiej stronie łąki, w odległości około kilometra, stoi myśliwska ambona. Najprawdopodobniej stamtąd padły strzały. Psy w żaden sposób nie mogły myśliwym ploszyć zwierzyny, bo od całego rozległego terenu oddzielała ich rzeka. By je trafić, musieli mieć karabin lub karabiny z lunetami, więc widzieli, że psy są zabrane i mają obrożę. Mimo wszystko je zastrzelili. I zostawili, czego myśliwym robić nie wolno.

ogrodzenia i do dzisiaj nie wróciły. Leśniczy mi potwierdził, że słyszał 3 strzały, zastanawiał się, co to za myśliwy co dobija zwierzę na 3 razy. Od niego uzyskałam informację, że w dniach 11-14 maja na tym terenie było polowanie dewizowe Koła Łowieckiego „Jeleń” Barwice. Na pewno zastrzelili te psy. Po informacji od leśniczego mąż zdenerwowany pojechał do wsi i tam się dowiedział, gdzie leżą psy. Dwa psy leżały na łące Aza i Kora, a Kama miała parę skoków do zagajnika, ale ten kłusownik ją dosięgnął. Do zabudowań było 120 metrów. Jak można dobrze utrzymane zwierzę z obrożą zastrzelić, przecież to widać, że nie jest to pies wałęsający się. Ten myśliwy też na pewno ma psy, które kocha, ale moje zastrzelił.

W nocy z 18 na 19 maja br. nie zmrzyłam oka, przepłakałam całą noc. Te psy były członkami mojej rodziny. Uważam, że ten człowiek powinien być ukarany. Jego należy się bać. Bo kto robi tak ze zwierzętami to jest nie wart, na takiego człowieka trzeba uważać, bo jemu wszystko jedno.



## PAMIĘCI IRENY SENDLEROWEJ

### Policjanci nie kwapią się (bo też polują?)

Jerzy Ryckiewicz udał się na Policję w Świdwinie złożyć zawiadomienie o tym zdarzeniu. Twierdzi, że policjant nie chciał go przyjąć i nie został poważnie potraktowany. Policjant na służbie stwierdził: „stało się, trzy psy nie żyją i na tym koniec”. Potwierdza to w piśmnym zawiadomieniu, jakie złożył dwa dni później do komendanta świdwińskiej Policji. Sprawa jest trudna, ale Policja nie może nie przyjąć zawiadomienia. Mechanizm nie przyjmowania niektórych zawiadomień to powszechnie stosowany sposób na robienie sobie statystyki, ale on niewiele ma wspólnego z praworządnością. Najłatwiej nabija się statystykę łapiąc nietrzeźwych rowerzystów i kierowców bez zapiętych pasów, tylko statystyki sobie, a jakoś nie wzrasta poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi.

Policja powinna zabezpieczyć kule, by móc porównać je z bronią, z jakich zostały wystrzelone, ale do tej pory nie zostało to zrobione.

- Nasz zawiadomienie do dzisiaj (sobota, 24 maja) zostało bez odzewu. Nikt nie zadzwonił, nikt nie przyjechał. - mówi pani Teresa.

### Myśliwi powinni dbać o swoje szeregi

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wśród policjantów jest wielu myśliwych. Czyżby odezwał się odruch korporacyjnej solidarności? To zły odruch, bo myśliwi, którzy na dzień Hubertusa modlą się kościołach i prezentują sztandary ze szczytnymi hasłami oraz nawiązują do bogatej tradycji, powinni sami oczyszczać szeregi z ludzi, którzy łamią te zasady. Bo opinia rzutuje na całe środowisko. Kilka miesięcy temu do podobnego incydentu doszło pod Złocieniem, gdzie myśliwy zastrzelił psa husky, z którym kobieta wyszła na spacer. Policjanci ze Złocienia zapowiedzieli, że nie odpuszczają, a sprawą zajęła się prokuratura.

Strzelanie do psów w zupełnie nieuzasadnionych przypadkach świadczy tylko (oprócz łamania prawa) o postępującym zdżyczeniu obyczajów. Prawdziwi myśliwi powinni się temu zdecydowanie przeciwstawić. *Kazimierz Rynkiewicz*

**W związku z apelem Kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego, z dnia 14 maja 2008 roku, zwracającym się z prośbą do wszystkich szkół w Polsce o uczczenie minutą ciszy - w czwartek 15 maja w południe - pamięci Ireny Sandler, dyrektora, nauczyciele i młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju, zdecydowali się upamiętnić ten wybitny autorytet moralny, wykorzystując w tym celu położony tuż za miastem stary żydowski cmentarz.**

Uczniowie zebrali pieniądze na wiązanek z kwiatów i zniczy, by w tym szczególnym miejscu, związanym z holokaustem, uczcić postać Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata, która uratowała 2,5 tysiąca żydowskich dzieci.

Dyrektor Bogusław Ogorzałek opowiedział o dokonaniach i życiu Ireny Sandler oraz o historii połczyńskich Żydów, którzy właśnie z torów



biegnących tuż koło cmentarza zostali załadowani w czasie II wojny światowej do wagonów i wywiezieni prawdopodobnie do Oświęcimia.

Szczególną uwagę poświęcił rodzinie pomorskiego rodu Levych, w kontekście wydanej przez PIW w

2007 r. książki Romana Fristera „Miłość niemożliwa”, będącej sagą tego rodu.

Połczyn-Zdrój w tej książce znajduje poczesne miejsce, a zapewne groby Lewych znajdują się również na odwiedzanym cmentarzu. Oprócz tego wspomniany o historii Żydów i powstania państwa Izrael w 1948 roku, które w przeddzień świętowało 60 rocznicę swojego utworzenia.

Wiązanka kwiatów i zniczy zostały złożone przez uczniów na jednym z ocalałych grobów. Nad grobem została odmówiona modlitwa za zmarłą i spoczywających tam dawnych żydowskich mieszkańców Połczyna.

Opuszczony przez lata cmentarz naszych Starszych Braci w wierze, jak zwykł mawiać Jan Paweł II, stał się dla wielu z uczniów pierwszym spotkaniem z historią dwóch narodów, polskiego i żydowskiego, którego tak ważnym symbolem była Irena Sandlerowa.

*Bogusław Ogorzałek*



### Nietrzeźwy w golfie, w dodatku z zakazem

## Rekordzista tygodnia

(ŚWIDWIN) 13 maja w Świdwinie policjanci z ruchu drogowego zatrzymali 57-letniego Mieczysława K., który w stanie nietrzeźwości (ponad 2,5 promila) kierował golfem. W tym przypadku zatrzymany kierowca złamał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu drogowym. *(kp)*

STUDIO CWICZEN RUCHOWYCH  
"Reha-fit"

## Gabinet Masażu

Masaż klasyczny

Masaż leczniczy

Masaż aromaterapeutyczny

Masaż relaksacyjny

Masaż odchudzający

Masaż antycellulit

Nowość !!!

Masaż Tajski !

Masaż gorącymi kamieniami

Rollmasaż

- bez wysiłku

schudnij 10 kg w miesiąc.

Klub Fitness Reha-Fit  
ul. 3-go marca 1 w Świdwinie  
czynne 14.00 - 22.00  
Sobota 10.00 - 18.00



## Piknik rodzinny w „dwójce”

## Grunt to rodzinka



W piątek, 16 maja 2008 roku w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się „Piknik rodzinny”, któremu przyświecało hasło „Grunt to rodzinka”.

Takie spotkania są okazją do wspólnie spędzonego czasu z całą rodziną. A atrakcji w „dwójce” nie brakowało. W auli szkoły odbywały się występy klas najmłodszych, które wszyscy zebrani mogli podziwiać, popijając kawkę, herbatkę i zjadając pyszne ciasto przygotowane przez naszych Rodziców. Dodatkową atrakcją była loteria fantowa, która zawsze cieszy się

ogromnym zainteresowaniem, bo- wiem można wygrać wspaniałe nagrody.

Na trawiastym terenie za szkołą można było polechtać kubki smakowe wysmienitą grochówką, oryginalnymi sałatkami oraz grillowaną kiełbaską.

Wszystko było pyszne i wspaniale zorganizowane, ale najważniejszy jest fakt, że cel został osiągnięty - do naszej szkoły przybyło bowiem bardzo wiele rodzin.

Do zobaczenia za rok!!!

*Anna Lubniewicz*

## „Jedynka” zaprasza na swoje święto

Dyrektor, pracownicy, rodzice oraz uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 imienia Orła Białego w Świdwinie serdecznie zapraszają na Święto Szkoły, które odbędzie się 30 maja 2008 roku.

Miło nam będzie gościć Państwa w tym szczególnym dla nas dniu. Zapraszamy do wspólnej zabawy oraz miłego spędzenia czasu.

Program uroczystości:  
godz. 11.00 - Uroczyste rozpoczęcie:

- powitanie przybyłych gości, przyjaciół szkoły,
- część artystyczna w wykonaniu uczniów szkoły,

- przemówienia okolicznościowe,
- otwarcie multimedialnej pracowni języka angielskiego, godz. 12.00 - Biesiada oraz wspólna zabawa:
- wspaniałe dania przygotowane przez Rodziców,
- potrawy wraz z przepisami pracowników szkoły,
- kawiarenka,
- gry i zabawy sportowe, konkursy rodzinne,
- loteria fantowa oraz wiele innych atrakcji.

*Dyrektor Szkoły  
Iwona Kaźmierczak.*

### Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

## Sukcesy Marka i Filipa

(ŚWIDWIN) Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 z sukcesem uczestniczyli ostatnio w międzyszkolnym, a następnie powiatowym Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Trzyosobowa drużyna chłopców z klasy VI c: Maciek Michałak, Filip Bajera i Marek Olszewski wykazała się zarówno umiejętnościami teore-

tycznymi (znaki drogowe, przepisy ruchu drogowego), jak i praktycznymi (rowerowy tor przeszkód). Ponadto uczniowie zostali przeegzaminowani z zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Indywidualnie w zawodach powiatowych Marek Olszewski zajął I, a Filip Bajera II miejsce. (szk)

## Policja w Łobzie poszukuje

Barbarą Olas, zam. w Kłępnicy. Okoliczności zaginięcia: wymieniona w dniu 25 kwietnia 2008 r. przebywała na terenie Łobza, gdzie wykonywała prace w Powiatowym Zarządzie Dróg Publicznych w Łobzie; około godziny 10-11 kontaktowała się z rodziną telefonicznie, po zakończeniu pracy po raz ostatni była widziana około godziny 16.00, w rejonie Parku Miejskiego przy ul. Niepodległości – Kościuszki w Łobzie.

Rysopis w dniu zaginięcia: wiek 42 lata, wzrost 175 cm, waga 80 kg, włosy czarne, długie, proste, czoło średnie, oczy brązowe, nos średni, uszy duże, braki w uzębieniu.

Znaki szczególne: brak.

Ubiór w dniu zaginięcia: spodnie dżinsowe koloru niebieskiego, kurtka

czarna do pasa z materiału, buty skórkowe typu „mokasyny” koloru czarnego, skarpetki czarne.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji Łobez ul. Wojska Polskiego 2, 73-150 Łobez.

Telefony kontaktowe:

D y ż u r n y  
jednostki: 091  
561 55 11

Poszuki-  
wania osób: 091 561 55 42

Posterunek Policji w Resku tel. 091  
395 18 77

lub najbliższą jednostką policji:  
997 (112) Anonimowość zapewniona!



### REKLAMA

## POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

### GALAXY

Kamieniarstwo  
Sebastian Kurzyk  
Resko ul. Chopina 12  
tel. 502 684 373

### Sprzedż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

## Swedwood

POLAND SP. Z O.O.

Swedwood jest grupą przemysłową wchodzącą w skład IKEA. W Polsce działamy od 1992 roku i zatrudniamy ponad 6 tys. pracowników. W regionie Pomorza Zachodniego posiadamy 7 zakładów produkcyjnych. W fabryce płyty klejonej w Resku, poszukujemy osoby na stanowisko:

## Specjalista ds. rozwoju produkcji

(Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za pracę z liniami do produkcji lamel oraz skanerami do detekcji defektów w drewnie, opracowywanie rutyn poprawiających jakość i wielkość produkcji.

### Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenia minimum średniego kierunkowego
- Znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie
- Znajomości pakietu MS Office
- Doświadczenia zawodowe na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej
- Samodzielności, energii i dynamizmu w działaniu
- Analityczne i twórcze myślenie

### Oferujemy:

- Ciekawą, pełną wyzwań pracę w nowoczesnej firmie, w młodym, dynamicznym zespole
- Możliwość rozwoju zawodowego i dużą samodzielność w działaniu
- Wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy
- Szkolenia w kraju i za granicą

Dokumenty aplikacyjne (cv i list motywacyjny) prosimy przysyłać w terminie 14 dni na adres:

Anna Łaczkowska Specjalista ds. personalnych  
anna.laczkowska@swedwood.com.pl

Swedwood Poland Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 44 a, 72-315 Resko  
lub dostarczać osobiście na powyższy adres.

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w ofercie klauzuli o następującej treści:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw nr 133 poz.883)”



## Nowy parking

**W Połczynie-Zdroju, u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Świerczewskiego, powstaje nowy parking. Inwestycja powstaje dzięki inicjatywie polskiej sieci handlowej „Polo-market” ze Świecia. Firma wykonująca to zdanie wywodzi się z Chełmna. Prace zaczęły się pod koniec kwietnia. Obecnie wykonano już 70 proc. planowanego zdania.**

Przy budowie pracuje bardzo mała ilość pracowników, ale prace posuwają się bardzo szybko i wykonywane są bardzo sprawnie. Firma brukarska pracuje od wczes-

nych godzin rannych do zmroku i mieszkańcy osiedla i miasta już widzą efekty pracy. Oprócz parkingu ma jeszcze zostać wykonana droga dojazdowa do marketu i chodnik przy domkach jednorodzinnych, przy ulicy Wojska Polskiego. Wszystko to ma powstać na koszt firmy ze Świecia i Gminnej Spółdzielni w Połczynie-Zdroju, której prezesem jest pan Wiesław Partacz, radny Rady Miejskiej, a zarazem jej wiceprzewodniczący. Inwestycja ta i towarzyszącej nowa infrastruktura przyczyni się w dużym stopniu do rozwiązania problemów z komunikacją w Połczynie-Zdroju. (vb)

## Wieści z Bolkowa

**Bolkowo jest wsią położoną w Gminie Połczyn-Zdrój. W zabytkowym budynku znajduje się tu publiczna szkoła podstawowa. W zeszłym roku minęło sześćdziesiąt lat od jej powstania.**

Jubileusz miał odbyć się w roku 2007, zabrakło jednak środków na remont budynku i infrastruktury towarzyszącej. Z tego też względu obchody jubileuszu przeniesiono na bieżący rok. Obecnie trwają prace związane z wykonaniem drogi

dojazdowej do obiektu. Droga ta zostanie wykonana z tzw. polbruku. Zostaną wykonane też drobne prace związane z remontem elewacji budynku szkolnego. Burmistrz Połczyna-Zdroju, Barbara Nowak, mocno zaangażowała się remont tej placówki, tak bardzo zasłużonej dla połczyńskiej oświaty. Należy stwierdzić, że Komisja Oświaty Rady Miejskiej z jej przewodniczącym Franciszkiem Pilipem, również popiera starania burmistrz. Radny z tego terenu, Edmund Gradzik, jest zadowolony z prowadzonych obecnie prac i ma nadzieję, że uroczystość ta odbędzie na początku nowego roku szkolnego. (vb)

## Bieganie to zdrowie



**Pan Marek Lembowicz jest mieszkańcem Połczyna-Zdroju. Pomimo swoich 53 lat jest zapalonym maratończykiem.**

Jeszcze w roku bieżącym roku ma szansę zdobyć tzw. „Koronę Maratonów Polskich”. Przyznawana ona jest maratończykowi, który w ciągu roku lub dwóch lat zaliczy pięć najważniejszych biegów maratońskich w kraju. Do obecnej chwili pan Marek zaliczył trzy biegi – w

Warszawie, Dębnie Lubuskim i Krakowie. Do zdobycia tego trofeum brakuje mu jeszcze udziału w dwóch biegach. Jeżeli wystartuje w Poznaniu i Wrocławiu, to spełnią się jego marzenia. Znając upór pana Marka, możemy już odpowiedzieć, że stanie się to jeszcze w tym roku. (vb)

## Nowe boisko przy szkole

**Przy Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Połczynie-Zdroju powstało nowe boisko szkolne.**

Urząd Miasta i Gminy pozyskał fundusze zewnętrzne na ten piękny obiekt. Boisko zostało wyłożone nawierzchnią poliuretanową. Całkowity jego wymiar wynosi 22 x 44 m. Składa się z boiska do piłki ręcznej i do koszykówki. Istnieje możliwość dostosowania go tak, aby powstał kort do tenisa ziemnego i boisko do piłki siatkowej. Budowa została dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, w ramach projektu „Ogólnodostępne boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej nr 1 w Połczynie-Zdroju”. Mamy nadzieję, że będzie ono służyło wszystkim mieszkańcom tego pięknego miasta. (r)

## Oferta kredytowa Banku Pekao S.A.

- **Potrzebujesz środków na zakup mieszkania?**
- **Chcesz przeprowadzić remont?**
- **Potrzebujesz pieniędzy na dodatkowe zakupy?**

Skorzystaj z oferty Banku Pekao S.A.:

### Kredyt Mieszkaniowy

- NOWE, niższe marże
- wiele wariantów kredytowania do wyboru
- finansowanie do 104% wartości inwestycji
- możliwość zawieszenia spłaty kredytu nawet na okres 12 miesięcy
- rachunek rozliczeniowy EUROKONTO z rozbudowanym pakietem ubezpieczeniowym i pomocnym

### Kredyt Mieszkaniowy z Dopłatą w ramach rządowego programu „Rodzina na swoim”

- kredyt w złotówkach - bez ryzyka walutowego
- finansowanie do 100% wartości inwestycji
- okres kredytowania do 30 lat

### Pożyczka Ekspresowa – na dowolny cel

- szybko i bez zbędnych formalności
- naprawdę małe raty
- do 100 000 zł – bez zabezpieczeń
- spłata nawet do 6 lat

Zapraszamy do naszych Placówek:

**Świdwin**, ul. Polczyńska 70  
tel. (94) 365 25 91, 365 25 92, 365 33 45, 365 25 18;  
godziny otwarcia: pon. - pt. 9.00-17.00;

**Połczyn Zdrój**, ul. Grunwaldzka 9-11  
tel. (94) 366 32 00, 366 32 13  
godziny otwarcia pon. - pt. 9.00-16.30



# Wirtualny świat Burmistrz Połczyna-Zdroju

Do napisania tego artykułu zainspirowały mnie przeglądane ostatnio internetowe strony miasta i gminy Połczyn-Zdrój, na podstawie których można by wyciągnąć wnioski skłaniające przeciętnego zjadacza chleba do stwierdzenia, iż Połczyn-Zdrój to tak naprawdę kraina mlekiem i miodem płynąca, w której mieszkańcy pędzą szczęśliwe, spokojne i dostatnie życie, a wszelkie problemy natury społeczno-gospodarczo-ekonomicznej osiągają ich dalekim łukiem. Zawarta na stronach internetowych propaganda sukcesu prowadzona przez Burmistrz Połczyna-Zdroju - Panią Barbarę Nowak, jest nie tylko nieprawdziwa, ale wręcz zdumiewa brakiem jakiegokolwiek krytycyzmu wobec własnych działań i osiągnięć. Można by ją nawet porównać do obecnej polityki rządu Donalda Tuska, a więc: dużo obietnic, dobry PR, ale żadnych konkretów.

Nie chcąc być gołosłownym, pragnę przedstawić czytelnikom kilka argumentów potwierdzających moja tezę, mówiącą, iż polityka prowadzona przez Burmistrz Barbarę Nowak to wirtualny świat pełen pustych obietnic, manipulacji oraz zręcznych zagrywek, mających na celu tylko jedno: zaślepienie mieszkańców Połczyna-Zdroju na otaczającą ich rzeczywistość, w której realizowane są interesy jedynie wąskiej grupy ludzi tzw. „połczyńskiej elity”, składającej się z niektórych lokalnych przedsiębiorców oraz byłych i aktualnych dyrektorów, prezesów oraz kierowników wszelkiego rodzaju instytucji czy też organizacji. Można by nawet rzec, że to jest właśnie ten słynny układ w wydaniu lokalnym, o którym wielokrotnie mówił były premier Jarosław Kaczyński, za co zresztą był on nieustannie wyszydzany przez czołowe polskie, tzn. polskojęzyczne media.

A oto kilka przykładów potwierdzających prawdziwość postawionej przeze mnie tezy.

Koronnym argumentem Pani Burmistrz, mającym świadczyć o efektywności prowadzonej przez nią polityki samorządowej, miał być „Ranking Samorządów Rzeczypospolitej 2007”, przeprowadzony przez dziennik „Rzeczpospolita”, w którym Połczyn-Zdrój zajął w swojej kategorii (gminy miejskie i miejsko-wiejskie) 20 miejsce. Podstawowymi kryteriami jakimi w swojej ocenie kierowała się Kapituła Rankingu samorządów, której przewodniczył prof. Jerzy Buzek, były przede wszystkim ankiety wypełniane przez poszczególne samorządy oraz dane statystyczne z lat 2003-2006, dotyczące dynamiki wzrostu wydatków, środków pozyskanych z UE na jednego mieszkańca, zadłużenia, nadwyżki operacyjnej, dynamiki dochodów podatkowych, wydatków na transport i łączności oraz wydatków na ochronę środowiska. Wszystko to brzmi bardzo ładnie i

miło dla ucha, a Pani burmistrz nie omieszkała chwalić się wielokrotnie owym 20 miejscem zajęтым w Rankingu, ogłaszając wszem i wobec swój triumf. Niestety jak mawiał słynny pisarz Mark Twain - istnieją trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, piekielne kłamstwa oraz statystyka, i właśnie to zdanie nasunęło mi się po zapoznaniu się z wynikami Rankingu przeprowadzonego przez „Rzeczpospolitą”. Rzeczywistość okazuje się być nieco inna, a świadczyć może o tym konkretny dokument w postaci protokołu kontroli przeprowadzonej w Urzędzie Miejskim w Połczynie-Zdroju przez urzędników Regionalnej Izby Obrachunkowej ze Szczecina, przekazany na ręce Pani Burmistrz 12 października 2007 r. Kompleksowa kontrola gospodarki finansowej Miasta i Gminy Połczyn-Zdrój przeprowadzona została w dniach od 13.08. do 12. 10. 2007 r. i objęła lata 2003-2006, a więc okres, z którego dane statystyczne stanowiły podstawę osiągniętego przez Połczyn-Zdrój wyniku Rankingu przeprowadzonego przez „Rzeczpospolitą” w lipcu 2007 r.

W tym przypadku jednak Pani Burmistrz nie chciała się pochwalić na forum publicznym wynikami przeprowadzonej kontroli, które niestety dla Niej samej i podległych Jej urzędników miejskich okazały się być miażdżące, obnażając skalę niekompetencji i podejrzanых praktyk. Protokół z powyższej kontroli nie został umieszczony na stronach internetowych miasta i gminy Połczyn-Zdrój, a z pozyskanych przeze mnie informacji wynika, iż poza przewodniczącą, z jego treścią nie zostali zapoznani nawet członkowie Rady Miejskiej. Niestety obszerność powyższego protokołu uniemożliwia zamieszczenie jego treści na łamach gazety, jednak wszystkich zainteresowanych zachęcam do odwiedzenia strony internetowej Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, na której można odnaleźć go bez najmniejszego problemu ([www.szczecin.rio.gov.pl](http://www.szczecin.rio.gov.pl)). Myślę, że dla mieszkańców Połczyna-Zdroju będzie to fascynująca i pouczająca lektura, która wielu z nich otworzy oczy i pozwoli popatrzeć na otaczającą ich rzeczywistość w sposób realny.

Ponadto, skoro Pani Burmistrz jest tak bardzo zadowolona ze swoich poczynań, to dlaczego za okres kilku ostatnich lat nie drążyła nawet zamieścić na łamach Dziennika Urzędowego Województwa Zachodniopomorskiego ani jednego sprawozdania z wykonanego budżetu. Jest to zastanawiające, zwłaszcza w połączeniu z faktem, iż na internetowych stronach Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego można odnaleźć sprawozdania za wykonanie budżetu gmin i miejscowości sąsiadujących z Połczynem, takich jak Czaplnek, Białogard, Świdwin, Drawsko Pomorskie, Szczecinek, a nawet Tychowo i Rąbino. Czyżby Pani Burmistrz miała coś do ukrycia?

Kolejny wpis na internetowej stronie Połczyna-Zdroju, który wprawił mnie w zdumienie, dotyczy otrzymania przez miasto wyróżnienia w IV edycji konkursu „Bezpieczna gmina”, przeprowadzonym w roku 2005 przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kolejne edycje konkursu są organizowane przez MSWiA od roku 2002 i mają przede wszystkim za zadanie wyłonienie i wynagrodzenie gmin, które wyróżniają się skutecznym i sprawnym działaniem w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców stanowiących wspólnotę samorządową. Pani burmistrz również i w tym przypadku nie omieszkała wszem i wobec ogłosić swojego sukcesu w tej tak newralgicznej dziedzinie naszego życia społecznego. Ale ja po raz kolejny pytam się, jak to się ma do rzeczywistej sytuacji mieszkańców Połczyna-Zdroju. Przecież każdy, nawet najbardziej życzliwy Pani Burmistrz mieszkaniowiec miasta, doskonale zdaje sobie sprawę, że Połczyn od lat boryka się z olbrzymim problemem wandalizmu wśród młodzieży. I nie zmienia tego kolejne wyróżnienia w konkursach, których wyniki w głównej mierze opierają się na danych statystycznych, przekazywanych przez lokalne jednostki Policji i w zasadzie sprowadzają się do procentowych informacji dotyczących wykrywalności tych najdrobniejszych, najmniej uciążliwych dla obywateli przestępstw. Prawdziwy problem, jakim jest lokalny wandalizm, jest niestety wciąż nierozwiązany. Dla każdego mieszkańca Połczyna-Zdroju nie jest żadną tajemnicą fakt braku patroli policyjnych w piątkowe i sobotnie wieczory, a wzmożenie ich czujności w niedzielne popołudnia, kiedy to ludzie wychodzący z kościołów mogą na własne oczy zobaczyć efektywność naszej dzielnej Policji, i kiedy to lokalna, alternatywna młodzież, odspia właśnie w łóżkach trudy dnia poprzedniego. Jednym słowem bezpieczeństwo w Połczynie-Zdroju jest towarem deficytowym, o czym najwięcej powiedzieć mogą drobni, lokalni przedsiębiorcy i sklepikarze, którzy wielokrotnie zmuszani byli do wymieniania szyb w swoich lokalach. Skargi składane przez mieszkańców do Komisariatu Policji i do Urzędu Miejskiego nie przynoszą żadnego efektu, a nawet spotykają się z odwetem ze strony bandziorów. Nie są podejmowane żadne działania prewencyjne przez Policję, która tak na marginesie jest jeszcze bardziej zastraszona, niż zwykli obywatele, mające na celu wprowadzenie w mieście ładu i porządku. Nie muszę chyba przypominać, jak ważny element funkcjonalności gminy uzdrowskiej stanowi bezpieczeństwo wewnętrzne. Niedopuszczalną jest sytuacja, w której przebywający na kuracji ludzie boją się wyjść na miasto w godzinach wieczornych, gdyż lokalna Policja nawet nie próbuje zapobiec szerczemu się o tej porze

bandytyzmowi. No ale cóż, według Pani Burmistrz nie stanowi to żadnego problemu.

Ostatnią sprawą, którą chciałbym poruszyć w tym artykule, jest tak wychwalana przez Panią Burmistrz polityka inwestycyjna Samorządu miasta i gminy Połczyn-Zdrój. Na stronach internetowych odnalazłem wiele wpisów przedstawiających realizację konkretnych projektów inwestycyjnych, którymi Pani burmistrz chwali się, oczywiście w sposób bezkrytyczny. Do jakich wniosków można dojść analizując powyższe wpisy? Ano do takich, iż wszystkie drobne inwestycje eksponowane przez Panią Barbarę Nowak na swoich stronach internetowych, to w gruncie rzeczy zwykłe codzienne działania z zakresu prowadzenia polityki gospodarczej, z którymi potrafią uporać się nawet najmniej rożgarnięte lokalne samorządy. Nie są to niestety jakieś twórcze projekty Pani burmistrz i jej współpracowników, mające na celu wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań, ale po prostu przedsięwzięcia wymuszone przez bardzo złą sytuację komunalną Połczyna-Zdroju. Niestety, jeżeli chodzi o podejmowanie działań mających na celu pozyskiwanie inwestorów, mogących wprowadzić na lokalny rynek nowe podmioty gospodarcze, a tym samym zapewnić rozwój Gminy, sytuacja nie jest już tak dobra, jak życzyliby sobie mieszkańcy. Przecież otworzenie w mieście sieci dyskontów spożywczych „Biedronka” i „Polo” nie można zaliczać do strategicznych dla rozwoju Połczyna-Zdroju inwestycji, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę negatywne skutki, jakie tego typu działania przynoszą lokalnym, drobnym przedsiębiorcom. Można by nawet rzec, że za kadencji dwóch ostatnich sld-owskich burmistrzów, mamy wręcz do zcywienia z sytuacją odwrotną, kiedy to w okresie kilku ostatnich lat po kolei upadały największe w Gminie zakłady pracy, że wspomnę tutaj chociażby o połczyńskim browarze, który dawał zatrudnienie szerokiej rzeszy mieszkańców Połczyna-Zdroju. Obecnie Pani Burmistrz Barbara Nowak także nie próżnuje, prowadząc wyniszczającą walkę z ostatnim już większym podmiotem gospodarczym w powiecie świdwińskim, a mianowicie z „Uzdrowskiem Połczyn” S.A.

Temat działań prowadzonych przez Panią Nowak wobec Uzdrowska wymaga jednak szerszego omówienia, dlatego zostanie on przeze mnie szczegółowo przedstawiony w następnym numerze „WIEŚCI ŚWIDWINSKICH”. Wydaje mi się, że dla wielu spośród mieszkańców Połczyna-Zdroju będzie to lektura niezwykle pouczająca, a zarazem bulwersująca, w sposób dobitny ukazująca prawdziwe oblicze Pani Burmistrz Połczyna-Zdroju.

Ostatni sprawiedliwy (dane do wiadomości Redakcji)



# DRUKARNIA

Oferujemy druk:

Plakaty

Bloczki

Samokopie

Wizytówki

Gazety

Łobez ul. Słowackiego 6,  
tel./fax - 091 39 73 730

Reklama ukazują się w 4 gazetach:  
Tygodnik Łobeski,  
Gazeta Gryficka,  
Tygodnik Pojezierza Drawskiego  
i Wieściach Świdwińskich

Reklama Dawid Dudek  
Tel. 512 138 349.  
email: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)



<http://www.kbkominki.pl>  
email: [bialogard@kbkominki.pl](mailto:bialogard@kbkominki.pl)

## P.W. KOM-BUD KOMINKI

BIAŁOGARD UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 28

TEL./FAX 094 311 86 82

GRYFICE UL. PIŁSUDSKIEGO 34

TEL./FAX 091 387 60 34, KOM. 698 069 140



- ✓ obudowy kominkowe
- ✓ wkłady żeliwne do DGP z płaszczem wodnym
- ✓ akcesoria kominkowe
- ✓ systemy kominowe
- ✓ doradztwo
- ✓ sprzedaż, montaż, raty

NAJTAŃSZE SYSTEMY  
KOMINOWE

DUŻA ELASTYCZNOŚĆ CENOWA  
ZAPRASZAMY !

## AUTO SZLIF

Adam Jeleński  
ul. Kościelna 11  
73-150 Łobez  
tel. 091 397 46 62  
Piotr 0608 386 173



### wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy  
wszystkie części

Reklama  
prasowa

W 4  
powiatach

Łobez ● Gryfice ● Drawsko ● Świdwin

Tel. 512 138 349

CSO CZAS TOYOTY PREMIUM CSO



**nowogard mk**

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

Salon tel. 091 39 25 700, Serwis tel. 091 39 25 702, Dział Części Zamiennych tel. 091 39 25 700, fax 091 39 25 701

[www.toyotanowogard.pl](http://www.toyotanowogard.pl)

e-mail: [002@toyota.pl](mailto:002@toyota.pl)





Marcin Kuchto

# Wojska napoleońskie na Pomorzu w latach 1807-1813

W 1805 r. położenie międzynarodowe Prus uległo poważnym komplikacjom. Nie wzięły one udziału w III koalicji antyfrancuskiej, a boku Rosji i Austrii. Jednak zawiązanie się czwartej koalicji (Prusy, Rosja i Anglia) doprowadziło do wybuchu kolejnej wojny przeciw Francji. Napoleon I uderzył na Prusy.

Już w marcu 1806 r. przez Drawsko przeciągnął korpus rosyjski generała Folsteja, składający się z pułku morskowego, pułku jęgrów (strzelców pieszych), pułku huzarów i kompanii artylerii, który cofał się z Niemiec. W błyskawicznej kampanii (Jena i Auerstedt, 14 października 1806 r.) wojska francuskie pobili armię pruską. Kiedy dwa tygodnie później pierwsi uciekinierzy pojawili się w Drawsku, w mieście zapanowała panika. Pruski dwór królewski uchodził po sromotnej klęsce do Królewca (Fryderyk Wilhelm III wraz ze swoją śliczną małżonką Luizą – 29 października), przez Szczecin-Kalisz Pomorski – Miroslawiec – Wałcz – Piłę – Bydgoszcz. Od dnia 1 listopada 1806 r. na obszar całej Nowej Marchii rozciągnięty został status okupacyjny. Pierwszym naczelnym wielkorządcą generalnym gubernatorem w prowincji, z ramienia Francji, został generał dywizji Henryk Jakub Clarke, urzędujący początkowo w Berlinie, a następnie w Szczecinie. Podlegał mu jeden z czterech departamentów francuskiej administracji wojskowej, połączonej z dawną administracją pruską z siedzibą w Kostrzynie, który obejmował także powiat drawski. Początkowo jednak francuskie kwatery ominęły Drawsko. Jednak już w lutym 1807 r. rozpoczęły się niezliczone przemarsze wojsk francuskich przez miasto, szczególnie nasilające się od maja, a to w związku z intensywnymi działaniami oblężniczymi pod Kołobrzegiem, a następnie pod Gdańskiem. Traktem ze Szczecina, w kierunku na Stargard – Recz – Piłę – Toruń, przesuwał się V Korpus Wielkiej Armii marszałka francuskiego Jana Lannesa, którego kawaleria ciągnęła na lewej flance trasą przez Goleniów – Drawsko Pomorskie – Złocieniec – Okonek – Nakło.

W lutym 1807 r. przez Drawsko, w drodze na Gdańsk, także przemarszerowała grupa generała Jana Medarda, a w jej składzie także Polska Legia Północna dowodzona przez pułkownika księcia Michała Radziwiłła oraz oddziały badeńskie. Niebawem w ciągu trzech dni przeszło przez miasto 13 tysięcy żołnierzy piechoty badeńskiej. Mieszkańcy Drawska musieli im dostarczyć 4 tys. bochenków chleba, 16 wołów rzeźnych i 200 par obuwia. Spośród przymierzeńców Francji oglądano tu także wojsko holenderskie. Łącznie w okresie od lutego do końca 1807 r. przeby-

wało w Drawsku lub przewinęło się tu ponad 24 tys. żołnierzy i ponad 4500 koni, także liczne sztaby i dowódcy (w tym 15 generałów) – kosztowało to 10 tys. talarów. Kwotę tę jednak następnie zrekomensowano mieszkańcom przez wypłatę odszkodowań. Wyższe były natomiast kwoty ściągane w formie kontrybucji lub wyasygnowane przez miasto na zakup zaopatrzenia dla armii francuskiej. Nad sprawnym poborem podatków wojennych czuwał specjalny 12-osobowy oddział egzekucyjny, który kwaterował w Drawsku wiosną przez 42 dni.

W czerwcu 1807 r. w ramach tak zwanych oddziałów ochrony, przebywał w mieście oddział polskiej kawalerii. Trakt wiodący ze Stargardu do Szczecinka, przy którym leżało Drawsko, miał duże znaczenie jako arteria komunikacyjna i zaopatrzeniowa dla wojsk napoleońskich. Dlatego też założono w Drawsku składy i magazyny wojskowe, w tym duży magazyn oporządzania, broni i innych niezbędnych artykułów, który miał służyć głównie stacjonującej we wrześniu 1807 r. w miastach i wsiach całego drawskiego powiatu dywizji kirasjerów (10 tys. osób). Dywizja ta przebywała tu przez pół roku, po czym część jej przetrzucona została (w 1808 r.) do Hiszpanii. Na jej miejsce weszła jednak zaraz dywizja dragonów generała Grouchy. Dla samej tylko dywizji jazdy francuskiej miasta Drawsko i Złocieniec musiały wspólnie dostarczyć 1250 litrów wódki i ponad 1000 litrów wina. Ponieważ w Drawsku nie było odpowiednio dużych budynków nadających się do ulokowania w nich magazynów z prawdziwego zdarzenia, Francuzi zajęli na ten cel pomieszczenia we wszystkich domach mieszkalnych, stodoły, a nawet kościół parafialny. Dostawy zaopatrzenia do drawskich magazynów wyniosły kwotę 110 tysięcy talarów. Tę ogromną kwotę trzeba było uregulować wysiłkiem całego powiatu drawskiego. Francuskie bazy zaopatrzeniowe i garnizony utrzymane zostały także po zakończeniu kampanii 1807 r.

Od początku lutego do końca stycznia 1808 r. przeszło trasą Stargard – Drawsko – Złocieniec – Szczecinek ponad 83 tys. żołnierzy francuskich i sprzymierzonych. Po zawarciu pokoju tyłzycykiego 9 lipca 1807 r. sytuacja Drawska i Złocienca tylko częściowo się poprawiła. Zniesione zostały liczne francuskie garnizony, szpitale i dowództwa etapowe na głównych ciągach komunikacyjnych, co zwolniło również Złocieniec z nadzwyczajnych i niekontrolowanych ciężarów, ponoszonych na rzecz kwaterujących oddziałów. Nie nastąpiło to bezpośrednio po Tyłzy. Jeszcze przy końcu 1807 r. mieścił się w Drawsku sztab dywizji rozlokowanej w powiecie oraz lazaret (szpital), który należało utrzymywać. Do 16 czerwca 1808 r. Drawsko zapłaciło z tytułu kontrybucji i pokrycia kosztów aprowizacyjnych wojsk napoleońskich, ponad 41 tys. ta-

larów. W 1809 r. (do 16 lipca) kwota ta zwiększyła o dalsze ponad 17 tys. talarów różnych spłat. Z kontrybucji wojennej nałożonej na miasta całej prowincji nowomarchijskiej w wysokości miliona talarów, na Drawsko przypadła do spłaty kwota ok. 16 tys. talarów. Ponieważ do tego doszły jeszcze inne należności, w sumie zadłużenia Drawska po wojnach napoleońskich (wobec pruskiej kasy państwowej) sięgnęły do 60-70 tys. talarów (z wielkim trudem były one spłacane w ratach, aż do przełomu 1892/1893, kiedy to dokonano ostatecznych rozliczeń i umorzono pewnej części długu). Nowa Marchia (w tym i powiat drawski) od początku 1812 r. stała się ponownie terenem wzmożonych ruchów wojsk francuskich, obciążone z tej racji oraz większymi obowiązkami aprowizacyjnymi. „Wielka Armia” szła na pozycję swej koncentracji wzdłuż Wisły, zbliżał się decydujący konflikt francusko-rosyjski. Trasą ze Szczecina do Gdańska (przez Drawsko – Złocieniec – Czaplunek – Szczecinek) ciągnęły nowe formacje wojsk piechoty, artyleria, konnica, wielkie francuskie tabory. W Drawsku intendenci napoleońscy po raz wtóry nadzorowali składy żywnościowe. Zjawiały się tu załadowane wozy z różnych stron Nowej Marchii, zwożąc pszenicę, żyto, groch, fasolę, mięso, napoje alkoholowe, a z furazą – owies, siano, słomę. Właścicielom koni ze Świdwina, którzy musieli udzielać obowiązkowych podwozów do Drawska i Złocienca, często rekwirowano zwierzęta, używając ich do dalszych transportów wojskowych. Jednocześnie ze zwiększonymi dostawami dla zaopatrzenia armii frontowej, mieszkańcy Złocienca zostali opodatkowani na rzecz oddziałów francuskich rozlokowanych w twierdzach nadodrzańskich. Podatek w gotówce (w zależności od dochodu i profesji), ściągano od rzeźmiśników, prywatnych właścicieli ziemni, od przedstawicieli wolnych zawodów, a nawet do pomocników, czeladników i służby domowej (8 groszy od parobka, 4 grosze od służebnej dziewczki).

Okolice Świdwina (i samo miasto) przeżywały prawdziwy najazd oddziałów francuskich, a także polskich, od marca 1807 r. poczynając, a to w związku z oblężeniem pruskiej twierdzy Kołobrzeg. W Świdwinie i Połczynie-Zdroju utworzono garnizon francuski, a po zawarciu pokoju tyłzycykiego (9 lipca 1807 r.) szpital wojskowy utrzymywano z miejskich funduszy. Przez ponad dwa miesiące miał tu kwatery francuski generał St. Germain, dowódca brygady jazdy ciężkiej, a jego dwa pułki kirasjerów rozlokowano w pobliskich wioskach. W Świdwinie i Połczynie-Zdroju przebywały także oddziały polskie, w kilkusetosobowych zgrupowaniach wiosną i latem 1807 r. i w marcu 1809 roku. W 1810 r. zapanował jedynie wyjątkowo krótkotrwały spokój w tej części Europy i ustały przemarsze przez Świdwin obcych wojsk.

Ostatnie akordy wojen napoleońskich dały znać o sobie w Świdwinie i Połczynie-Zdroju jeszcze w latach 1811-13. Zapewne w związku z przygotowaniami do wielkiej wyprawy Napoleona na Rosję (w czerwcu 1812 r.), zwłaszcza zaś z francuskimi obawami przed angielskim desantem na wybrzeża Bałtyku, na tyłach „Wielkiej Armii” przebywały tu liczne oddziały francuskiej armii koalicyjnej, w tym między innymi batalion polskiej piechoty, szwadron polskiej ułanów, oddział artylerii z wozami amunicyjnymi oraz batalion wojsk saskich (w kwietniu 1811 r.). Latem 1812 r. w okolicach Świdwina pobierano zaopatrzenie dla przeszło 700 polskich żołnierzy (z Legii Nadwiślańskiej przesuniętej tu z Hiszpanii jako rezerwa). Przez miasto przechodziły też oddziały Brandenburskiego Pułku Dragonów (w sile 82 osób).

Świdwin i Połczyn musiały dostarczyć robotników oraz materiały budowlane dla potrzeb prac fortyfikacyjnych prowadzonych w twierdzy kołobrzelskiej. Na poczet różnych wydatków i rekwizycji wojennych w latach 1812-1813 z kasy tych miast ubyło 5500 talarów w gotówce, a w wekslach i rozmaitych szkodach materialnych dodatkowo szacowano do 5 tys. talarów dalszych nakładów związanych z wojną.

Drawsko było również świadkiem odwrotu rozbitków Wielkiej Armii w 1813 r., za którym podążył nowo utworzony na Pomorzu pruski korpus generała F.W. von Bulowa. Należące do niego trzy pułki przeszły przez Drawsko wiosną 1813 r. Prusy zerwały przymusowy sojusz z Francją i rozpoczęły tak zwane „niemieckie wojny wyzwolenicze”. W powiecie drawskim przystąpiono do organizowania rezerwowej formacji wojskowej (zw. Obroną Krajową). Brakujące wyposażenie, ubranie, środki opatrunkowe i sprzęt na jej potrzeby uzyskano dzięki ofiarności mieszkańców. Z zamieszkałych powiat drawski 3408 mężczyzn w wieku 17-40 lat, blisko co 60-ty zaciągnął się ochotniczo do wojska pruskiego (łącznie 590 osób). Większość z nich wcielono do świdwińskiego 3 Batalionu III Nowomarchijskiej Brygady Piechoty Landwery (dowódca major von Waldow), w którym drawszczanie stanowili drugą kompanię (około 120 osób) pod dowództwem miejscowego urzędnika sądowego Ferdynanda Augusta Schulze. Kompanię pierwszą wystawiał Kalisz, a trzecią Złocieniec. Powiat świdwiński jako pierwszy wystawił na Pomorzu Środkowym ochotniczy 40-osobowy oddział „wolnych strzelców”, a następnie, po wydaniu przez króla pruskiego głośnej odezwy „Do mojego ludu”, świdwinianie zaczęli zaciągać się do rezerwowej formacji wojskowej, zwanej Obroną Krajową (Landwehr). Szacunkowo przyjęć można, że z miasta stanęło w szeregach Landwehry 80 osób, a z powiatu (także z Połczyna), około 450-500 ludzi. W



większości wcieleni zostali też do III batalionu 9. Pomorskiego Pułku Landwehry, gdyż ten oddział, po zakończeniu wojen napoleońskich, otrzymał w 1816 r. swój stały garnizon w Świdwinie. Dowództwo batalionu zakwaterowało w zamku, w części dawnych pomieszczeń mieszkalnych komandora joannitów. W innych pomieszczeniach części pałacowej urządzone zbrojownię. Szeregowi żołnierze Landwehry odbywali najpierw normalną służbę wojskową w jednostkach liniowych, zaś po zwolnieniu z niej otrzymywali przydział do najbliższej jednostki Obrony Krajowej, w której co najmniej przez kilkanaście lat zobowiązani byli odbywać okresowe ćwiczenia. Każdy rezerwista zamieszkiwał więc we własnym domu, gdzie przechowywał również swój mundur i część oporządzenia (z wyjątkiem broni). W 1817 r. osiadł także w Świdwinie pierwszy batalionowy lekarz, urzędujący specjalnie dla potrzeb miejscowej Landwehry – został nim Ch. L. Schroder. W 1815 r. świdwińsko-drawski batalion w szeregach korpusu generała Bluchera walczył w Belgii przeciw wojskom francuskim w bitwach pod Ligny (16 czerwca) i Belle Alliance-Waterloo (18 czerwca), gdzie poległ porucznik Ludwik August Achtenberg (syn drawskiego pisarza sądowego) i 13 żołnierzy pochodzących z Drawska.

7 listopada 1806 r. przybył do Łobza 4 szwadron francuskich huzarów. W 1806 r. stacjonowały w mieście także polskie oddziały i XII francuski pułk kirasjerów pod dowództwem kapitana Diot. Spełniał on funkcję dowódcy garnizonu i utrzymywał znakomity porządek w mieście, toteż w tym okresie nie było żadnych skarg na nadużycia i gwałty. W czasie oblężenia Kołobrzegu, Łobez zobowiązany był dostarczać 30 mężczyzn dziennie do robót ziemnych. Z powodu ucieczki zdolnych do pracy mężczyzn miasto nie mogło się wywiązać z nałożonego obowiązku. Rada miejska obiecywała dostarczyć robotników pod przymusem, gdy tylko zjawią się w mieście. Odpowiedzią był rozkaz rozstrzelania co trzeciego sabotującego roboty przymusowe.

W krytycznej sytuacji znalazł się Łobez w 1808 r. Dług miasta wynosił wówczas 250 talarów 14 groszy i 1 fenig. Francuska komora finansowa w Szczecinie wysłała do Łobza oddział egzekucyjny dla ściągnięcia długu. Rada miejska w adresowanym do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III prosiła o pomoc w wycofaniu oddziału egzekucyjnego, przyrzekając uregulowanie zadłużenia. Dramatyczny wiec mieszkańców odbył się 4 lutego 1808 r. na łące miejskiej. Magistrat apelował o złożenie jeszcze jednej nadzwyczajnej daniny. Mieszczanie jednak pieniędzy nie mieli. Ostatecznie miasto zostało zmuszone do sprzedaży miejskich łąk i pól oraz ścięcia i sprzedania 1050 starych dębów i 50 buków. Pozostałe trzy miasta powiatu łobeskiego były w podobnej sytuacji. Kwaterunki, kontrybucje, rekwiizycje były w Resku rzeczą zwyczajną. Nękane nadmiernymi wydatkami miasto osiągnęło dno swego upadku w latach 1812/13, gdy stało się widownią przemarszu oddziałów Renu najpierw na wschód, później na zachód.

W 1807 r. ustalono Płoty miastem etapowym. Byli to żołnierze ciągnący



francuskich z lat 1804–1812.

do oblężonego Kołobrzegu i Gdańska. Dywizja Generała Teulie, składająca się z żołnierzy włoskich, spłodowała i obrabowała miasto. Większość ludności schroniła się na wsi. Uciekł także starosta miasta von Osten, po uprzednim zakopaniu akt rodzinnych. Kowali, stelmachów i innych rzemieślników oddano na usługi armii francuskiej. Co dzień przeciągały oddziały w sile od 200 do 2000 żołnierzy. Magistrat musiał organizować kwatery, żywność, paszę i siłę pociagową. W czasie pochodu na Rosję w 1812 r. przebywało w Płotach i najbliższej okolicy ponad 10 tys. żołnierzy. W mieście zapanował głód.

Węgorzyno także zostało doprowadzone do skrajnej ruiny przez wojska francuskie. Po klęsce Napoleona I w Rosji w 1812 r., wszystkie prowincje pruskie wystawiły oddziały wojskowe z pełnym wyposażeniem. Sam Łobez wystawił 50 pieszych i 3 żołnierzy konnych (ogólny koszt wyposażenia ich wraz z końmi wyniósł ponad 1005 talarów). Ponadto miasto partycypowało w wyposażeniu pomorskiego regimentu kawalerii kwotą 229 talarów. Zarówno Łobez (podobnie jak Drawsko Pom. i Świdwin) i pozostałe miasteczka opodatkowały się na cele prowincji. Wydatki te powiększyły zadłużenie miast. Zadłużenie Łobza wynosiło 14 392 talarów, Reska - 7 305, Płot - 6330, Węgorzyna zaś 2749. Spłata długów wojennych trwała ponad 20 lat.

W połowie 1807 r. na ziemię drawską i tym samym do samego Drawska dotarły polskie oddziały z Legii Północnej walczącej u boku Francji. Powstały one z rozkazu Napoleona 20 września 1806 r. Generał Józef Zajaczek zajął się jej formowaniem w Landau i Hagenau. Zgłaszały się tu głównie jeńcy pruscy narodowości polskiej. Wkrótce pierwsza Legia Północna liczyła 6 tys. żołnierzy. Powędrowała ona przez Lipsk i Magdeburg. Następnie przeszła Odrę, aby pod dowództwem generała Menarda skierować się przez Nową Marchię w rejon Szczecina (zajętego przez Francję 30 października 1806 r.). Stąd w styczniu 1807 r. Legia rozpoczęła swój szlak bojowy rozpoznając teren Pomorza Zachodniego, następnie przystępując do okrażeń twierdzy kołobrzesckiej. Jednocześnie z Bydgoszczy i Piły, przez Wałcz, w kierunku północnym i zachodnim, wyruszyły polskie oddziały pospolitego ruszenia oraz Legiony Dąbrowskiego, aby kontrolować Pomorze (w tym i zie-

mię drawską), którego główne warowne miasta: Stargard, Nowogard, Kołobrzeg i Słupsk stanowiły bazy garnizonów pruskich.

W dniu 26 stycznia 1807 r. polska kawaleria i oddziały pospolitego ruszenia liczyły ponad 11 tys. osób. Z tego 4 tys. żołnierzy pod dowództwem pułkownika Garczyńskiego maszerowało przez Piłę, Tuczno i Drawsko w kierunku Szczecinka i Wałcza. Wojska te osłaniały główne siły francuskie i polskie, okrążające Kołobrzeg oraz podążające w stronę Gdańska. Żołnierze polscy oczyszczali Pomorze Zachodnie z rozbitych wojsk pruskich oraz wraz z wojskami napoleońskimi organizowali posterunki w Białogardzie, Koszalinie i w Słupsku. To właśnie one, we współpracy z wcześniej założonymi placówkami Myślitorzu i Pyrzycach, zapewniały łączność pomiędzy maszerującymi przez Pomorze oddziałami wojsk napoleońskich. A była to armia prezentująca się imponująco i barwna. Postawni kirasjerzy w lśniących pancerzach, grenadierzy w wysokich, napuszczonych bermycach, fantazyjni dragoni z hełmami zdobionymi końskimi ogonami, zawałdiacka gwardia „braterska” z tyżkami tkwiącymi za cholewami butów, szaserzy i wołtyzerowie tworzący lekką piechotę, zbrojni w lśniące karabiny z bagnetami fizyliery oraz wielu innych.

Prusacy montowali obronę. Major von Krockow i porucznik Schill, z rozbitych wojsk pruskich oraz z miejscowej ludności organizowali pomorskie oddziały partyzanckie. Oddział partyzancki liczący 1000 osób operował w rejonie Stargardu, Nowogardu, Łobza, Świdwina, Drawska i Połczyna Zdroju. W Kołobrzegu stacjonowały kompanie „Freikorps” liczące ok. 900 żołnierzy. Byli oni bitni i dobrze wyposażeni oraz świetnie znający teren. Dokonywali wypadów do sąsiednich miast i wsi (także w okolicach Drawska i Złocieńca), zdobywając żywność i pieniądze (okupy) oraz nękając przebywających tam żołnierzy napoleońskich.

26 stycznia 1807 r. dowodzony przez pułkownika Garczyńskiego 15-osobowy oddział polski stoczył na ziemi drawskiej pierwszą potyczkę z partyzantami Schilla. 2 lutego 1807 r. dotarł pod Szczecinek polski oddział pospolitego ruszenia, którym dowodził Jan Łubieński. Tutaj żołnierze polscy zostali zaatakowani przez ponad 200 Niemców z okolicy, uzbrojonych w widły i kosy, którzy zagroźli wejście do

miasta. Aby uniknąć rozlewu krwi wezwano oddział polski z Gwdy Wielkiej. Liczbowa przewaga Polaków spowodowała, że obrońcy się wycofali. Jednak wkrótce nadciągnął silny oddział huzarów Schilla. To przyczyniło się do opuszczenia Szczecinka przez polskich żołnierzy już następnego dnia. Jednak polski autochton Marcin Krzywy z Parsiecka utworzył z miejscowych chłopów powstańczy oddział konnicy polskiej i 5 lutego opanovał Szczecinek. 13 lutego 1807 r. dotarły pod Szczecinek oddziały polskie, które opodał miejscowości Czarne spotkały się wojskami francuskimi i Polską Legią Północną. Głównodowodzący w sztabie Dąbrowskiego generał M. Sokolnicki wydał wojskom polskim rozkaz zajęcia Słupska. W nocy z 18 na 19 lutego cztery szwadrony jazdy oraz (dowodzona przez kapitana Dręgowskiego) polska piechota w liczbie 500 osób zaatakowały otoczone murami i mocno bronione miasto. Po krwawych walkach na licznych barykadach żołnierze polscy opanowali Słupsk tracąc 211 żołnierzy. Następnie pobrali kontrybucję wojenną oraz przyjęli od władz miasta przysięgę wierności Napoleonowi. 25 lutego 1807 r. opuścili Słupsk i przemaszerowali do Bytowa, gdzie „kaszubska ludność życzliwie przyjęła Polaków”. Stąd wojsko polskie skierowano na Gdańsk, aby wspomóc oblężenie tej wielkiej twierdzy pruskiej. Natomiast liczący 1000 żołnierzy Pierwszy Pułk Legionów, przez Lębork dotarł w połowie kwietnia 1807 r. do Kołobrzegu. Tutaj Polacy pod dowództwem księcia Antoniego Sułkowskiego, jako jedyni z oblegających tę potężną twierdzę odnieśli zwycięstwo nad wrogiem, zdobywając Fort Wilczy. Jednak dowództwo wojsk oblężniczych nie wykorzystało tego zwycięstwa.

Ogromna armia napoleońska (ponad 600 tys. żołnierzy) zmobilizowana przeciw Rosji w 1812 r. przemaszerowała przez Pomorze (w tym i przez ziemię drawską) na wschód. Byli tam również żołnierze polscy (około 100 tys.). Po klęsce Napoleona na wschodzie część rozbitej armii wędrowała tędy z powrotem na zachód. Klęska wojsk francuskich w bitwie pod Lipskiem 10 października 1813 r. doprowadziła ostatecznie dnia 5 grudnia 1813 r. do opuszczenia przez nie Szczecina.

Marcin Kuchto.

*Na koniec pragnę złożyć serdeczne podziękowanie redaktorowi naczelnemu panu Kazimierzowi Rynkiewiczowi za umożliwienie mi na łamach „Pojezierza Tygodnika Drawskiego” realizacji niniejszego wydania pod tytułem „Dzieje powiatu drawskiego w latach 1945-1950” (łącznie 20 artykułów).*

#### Bibliografia:

- 1) Cebula J., Z dziejów powiatu łobeskiego w latach 1800-1939 (w:) Z dziejów ziemi łobeskiej. Pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1971.
- 2) Katarfiasz T., Między wielkimi wojnami. W latach trudów odbudowy i niweczonych wysiłków (1648-1815). (w:) Drawsko Pomorskie 1297 - 1997. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin-Drawsko Pomorskie 1997.
- 3) Napoleon i Polacy. Pod red. A. Nieuważnego i Z. Żygułskiego, Warszawa 2005.
- 4) Połczyn Zdrój. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Połczyn Zdrój 1998.
- 5) Topolski J., Historia Polski, Warszawa 2000.
- 6) Świdwin. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Świdwin 1996.
- 7) Dzieje powiatu świdwińskiego. Pod red. J. Lindmajera i E. Z. Zdrojewskiego, Poznań 1973.

Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

**INNE**

**Łobez**

■ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Żółtkowski Marek nr 64216. Znalazcę proszę o kontakt tel. 663 105 957.

■ Pilnie sprzedam trzy ule wielkopolskie do zasiedlenia z nadstawkami. Stan bardzo dobry. Tel. 550 540 157.

■ Pianina dobrych marek zachodnich już od 1600 zł z gwarancją, transportem i strojeniem. Tel. 091 397 53 81 lub 604 569 342 lub 514 585 319.

■ Zakład ogólnobudowlany „ELEDACH” poleca: budowy, przebudowy, remonty, wykończenia mieszkań wewnątrz i zewnątrz, dachy, wypożyczanie sprzętu - rusztowanie, drabiny, zagęszczarka. Kontakt tel. 501 044 302.

■ Ekskluzywne perfumy w przystępnej dla każdego cenie. Możliwość współpracy. Zadzwonić: 0 601 088 446.

**Gryfice**

■ Dorota Sobiesińska przeprasza Jadwigę Stanek za zdarzenie w dniach 19 czerwca 2007 i 03 lipca 2007.

■ Garaże blaszki - najtaniej. Transport, montaż gratis. Tel 0 598 334 536 lub 605 286 058

**Świdwin**

■ Sprzedam używane urządzenia sanitarne, junkersy, okna plastikowe, kaloryfery. tel. 698 640 762.

**Region**

■ Sprzedam kontenery plastikowe 1000 l w atrakcyjnej cenie od 120 zł Tel. 091 397 62 21

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewomywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

**ODZYSKAJ VAT!**

Budowałeś dom?  
Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?  
**Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.**  
**Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.**

**MOTORYZACJA**

■ Sprzedam kombajn zbożowy CLASS MERCUR, szerokość koszenia 2,5 metra. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam ciągnik C902, C355, C330 oraz pług Overum 4 skibowy produkcji szwedzkiej, zagonowy. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam alufelgi 15" z oponami letnimi fulda 205 55 R 15 w bardzo dobrym stanie do Mercedesa E – klasie, W – 124, 190. Cena 790 zł za komplet. Tel. 0605 522 340.

■ Skup - sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel 120 KM), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 97000km, bezwypadkowy, książka serwisowa. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6\* airbag, 4 el.\* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NO-KIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrza, alufelgi 16" + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 45900 do negocjacji, tel: 0605 522 340.

**USŁUGI**

**Łobez**

■ Do wynajęcia w centrum Łobza przy ul. Kościelej 6F, pomieszczenie o pow 60 mkw. na działalność handlowo-usługową lub inną. Dogodne warunki umowy. Wiadomość pod tel. 601 212 335

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki. Łobez. Ul. Warcisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

**Gryfice**

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

**Region**

■ Domy drewniane pod zamówienie. Tel. 692 405 612 lub 091 395 21 88

■ Tanio udzielam korepetycji oraz tłumaczę różne pisma w języku niemieckim. Tel. 512 927 003.

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. [www.kontent.com.pl](http://www.kontent.com.pl)

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Reklama  
w Wieściach  
Tel./fax 091  
3973730

**MIESZKANIA**

**Łobez**

■ Poszukuję mieszkania lub kawalerki na terenie Łobza, Reska, Węgorzyna i okolic. Mogę zapłacić za kilka miesięcy z góry. Zainteresowanych proszę o kontakt tel. 798 557 318, 500 415 486.

■ Sprzedam mieszkanie w Uniemi, 3 pok. 70 mkw. + garaż 40 mkw., bezczynszowe, po remoncie. Cena 125 tys. zł. Tel. 887 256 755.

■ Kupię dom o pow. ok. 100 mkw. w Łobzie, Węgorzynie lub okolicy. Tel. (091) 3973940.

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 77 mkw. (4 pokoje + kuchnia + łazienka + WC) I piętro, środkowa klatka, po remoncie, niskie opłaty. Tel. 0 601 882 795.

■ Sprzedam mieszkanie w Łobzie 58 mkw., 3 pokoje, bardzo ładne rozkładowo duże pokoje, słoneczne, opomiarowane, ciepłe, po remoncie, niski czynsz - tanio. Tel. 091 397 44 85, 0 606 492 409.

**Gryfice**

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Płotach 50 mkw. Tel. 091 385 23 12, 788 567 312.

**Drawsko Pom.**

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. 71 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 031 501.

■ Sprzedam bezczynszowe mieszkanie 80 mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

**PRACA**

**Drawsko Pom.**

■ PROFICREDIT poszukuje przedstawicieli kredytowych. Osoby samodzielne i operatywne. Wysokie zarobki, nienormowany czas pracy. 0608 139 590

**Gryfice**

■ Elektryk z doświadczeniem w zawodzie zatrudnie na dobrych warunkach tel. 696 757 393

■ Firma Profil w Gryficach przy ul. Broniszewskiej 34 poszukuje pilnie pracownika do produkcji i montażu okien PCV i aluminium, preferowane doświadczenie zawodowe. Tel. 091 387 71 20.

■ Zatrudnię kelnerkę najchętniej na stałe (ośrodek i restauracja), mile widziana znajomość języka niemieckiego. Rewal tel. 091 386 28 20



**NIERUCHOMOŚCI****Łobez**

■ Zamienię pół bliźniaka do remontu – z ogrodem – na mieszkanie 3 pok. W Łobzie. Tel. 790 817 130.

■ Sprzedam dom jednorodzinny w Węgorzynie. W rozliczeniu mile widziana sprzedaż lokalu mieszkalnego 3-3 pokoi. Tel. 091 397 12 11 – po godz. 20.00.

■ Wynajmę garaż koło nadleśnictwa. Cena do uzgodnienia. Tel. 607 038 722.

■ Sprzedam 12 ha – gmina Łobez, Resko; 4 ha pod zalesienie. Preferencyjny kredyt. Tel. 609 311 340.

■ Sprzedam uzbrojoną działkę przy ul. Rolnej o pow 836 mkw. zabudowaną budynkiem użytkowym o pow. 72,10 mkw. Tel. 607 588 175.

**Drawsko Pom.**

■ Do wynajęcia lokal usługowy 70 mkw w centrum Złocieńca. Tel. 601 878 321.

■ Kupię grunty rolne, gospodarstwo rolne w powiecie Gryfice lub Łobez. Tel. 0692 883 670.

■ Wynajmę lokal o pow. 70 mkw. pod działalność biurową, usługową itp. Tel. 604 091 137.

■ Wynajmę lokal handlowo usługowy o pow. 80 mkw. w centrum Drawska Pom., więcej informacji tel. 604 091 137.

**Świdwin**

■ Sprzedam budynek gospodarczy w Świdwinie o pow. 135 mkw z przeznaczeniem zabudowy mieszkalnej z usługami. Tel. 503 741 513.

■ Sprzedam nieruchomość położoną pomiędzy Świdwinem a Połczynem (4 km od Połczyna) o pow. 2,350 ha z budynkami gospodarczymi, z placem manewrowym wybetonowanym - „Nieruchomość po byłym tartaku”. Tel. 512 326 195.

REKLAMA

**TARTAK "PRZYTOŃ"**

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

**Otwarte zawody spinningowe o VI Puchar Starosty Świdwińskiego****Staszyński i Kopacz na „pudle”**

**(ŚWIDWIN) W dniu 18 maja br. Zarząd Koła PZW „WODNIK – MIASTO” zorganizował otwarte zawody spinningowe o VI Puchar Starosty Świdwińskiego. W zawodach startowało 28 zawodników z Bornego Sulinowa, Koszalina, Sianowa, Mielna i Świdwina.**

Zawodnicy po raz pierwszy mieli do wyboru trzy jeziora: Bystrzno, Bukowiec lub Wilczkowo. W tym dniu najbardziej łownym jeziorem okazało się jez. Wilczkowo, gdyż

zawodnicy, którzy zdecydowali się spinningowć na jez. Wilczkowo, mieli wyniki, natomiast pozostali prawie wszyscy odjechali z zerowym kontem.

Wyniki:

I miejsce - Grzegorz Boguś - Sianów - 4.080 pkt.

II - Mieczysław Staszyński - Wodnik Świdwin - 1.040 pkt.

III - Tadeusz Kopacz - Rega Świdwin - 900 pkt.

IV - Waldemar Bartoszewski - Sianów - 830 pkt.

V - Aleksander Ratkiewicz - Mielno - 570 pkt.

VI - Bogdan Pazio - Mielno - 570 pkt.

VII - Cezary Gąsiorowski - Wodnik Świdwin - 530 pkt.

VIII - Dariusz Wietecha - Sianów - 230 pkt.

IX - Roman Bistop - Wodnik Świdwin - 130 pkt.

Nagrodę za największą rybę odebrał kol. Grzegorz Boguś

(szczupak o wadze 2.030 g).

Należy jeszcze dodać, że na jez. Wilczkowo wydobyto 7 szczupaków, w tym największego, a jeden z okoni ważył 570 g. W sumie złowiono 28 ryb, czyli średnia wyniosła jedna ryba na zawodnika.

Nagrody i puchary wręczali starosta Mirosław Majka i przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Szafrański. Puchar za największą rybę ufundował Kasztelan Zamku Świdwińskiego Marian Wiszniewski. Zarząd koła PZW „WODNIK-MIASTO” dziękuje Panu Staroście za wsparcie finansowe w/w zawodów.

Najbliższą dużą imprezą wędkarską organizowaną przez Rejon PZW Świdwin będzie Młodzieżowa Olimpiada Wędkarska, która odbędzie się 22 czerwca br. na jez. Bystrzno Małe. Patronat honorowy nad nią objął burmistrz Świdwina Jan Owsiak.

*Jerzy Kowalczyk*

REKLAMA

**Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza**

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,  
wczasy, biwaki  
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno  
(nad jeziorem Woświn)

# Kilka refleksji...

Ukazał się kolejny numer „Wieści Świdwińskich”. I nikt nie poruszył kwestii Mszy Trydenckiej ani wydarzeń ostatnich miesięcy. Gdzie się podzieli przeciwnicy Mszy Trydenckiej i Bractwa Kapłańskiego świętego Piusa X? Gdzie są ci, z wyższym wykształceniem, nakłaniający ludzi do zdejmowania ogłoszeń z witryn sklepowych? Gdzie ci, co z takim zapałem zrywali ogłoszenia ze słupów? Mniej eufemistycznym językiem nazywa się to kradzież. Kradzież, piszę, gdyż moja własność została zabrana i wykorzystana do publicznego obrażania mnie z ambony. Nie był więc to żaden akt wandalizmu. Gdzie są ci, „w pełnej łączności”, którzy wołali „schizma”, a sami mówili: „papież daleko”, „tu kościół koszański-kołobrzescki”, „dokument papieża nas nie dotyczy”, „jaki dokument?”, „dokumenty biskupa służą mi tylko do zapychania kosza na śmieci”? Gdzie ci „posłuszni”, a którzy w tak podstawowej kwestii, jak choćby nakaz noszenia sutanny przez duchownych, nie słuchali Jana Pawła II? Gdzie ci, tak nowocześni, że aż chcą się cofnąć w rozwoju o 2000 lat, do czasów pierwszych chrześcijan? Gdzie ci, tak otwarci i uznający wolność religijną, że prześladowają katolików? Gdzie ci, tak ceniący godność człowieka, że sięgają do takich słów jak choćby: „zaraza”, „manipulatorzy”, „pan przebieraniec”? Gdzie ci, tak katolicy, że śmiały Mszę Wszystkich Świętych i Wszystkich papieży nazywać przedstawieniem i cyrkiem? Czyż nie wiedzą, że plując na Mszę, będącą bezkrwawą Kalwarią Syna Bożego, narażają się na gniew Boga samego? Czyż nie wiedzą, że plując na Mszę Wszechczasów plują na wszystkich, którzy usłuchali się ją odprawiając, bądź jej słuchając? Któż nie słyszał o ojcu Pio? Właśnie na Niego napluli. Napluli na ojca Pio, ogłoszonego świętym przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Ojciec Pio do końca życia, na mocy dyspensy udzielonej przez papieża, odprawiał tylko Mszę Trydencką. Jedną z jego najbardziej uprzywilejowanych córek duchowych, Katarzyna Tangari, do końca swego życia popierała i wspierała Bractwo Kapłańskie świętego Piusa X (FSSPX). O przeoratach FSSPX mówiła: „W każdym przeoracie jest, jak w duchowej ojczyźnie, jak w domu”. Została pochowana na cmentarzu w Zaitzkofen, obok seminarium FSSPX. Gdzie ci, co tak

gorliwie przepraszają za innych, że zapomnieli przeprosić za swoje własne słowa i czyny? Czemu milczą, skoro mają monopol na prawdę? Czyżby go jednak nie mieli? Gdzie tym razem, w poniekąd katolickim kraju, Msza Święta, ta Msza dla której zbudowano wszystkie najpiękniejsze bazyliki i katedry, zostanie odprawiona? Gdzieś na działkach? Na polach? Na wietrze? W czasie, gdy dwa kościoły i kilka kaplic będzie stało pustych? Gdy św. Józef, 2000 lat, temu pukał od drzwi do drzwi, by znaleźć miejsce dla Boga samego, czyż nie słyszał – „Nie ma dla was miejsca”? Gdzie jesteście wy, tak odważni, że po kątach nazywacie sekciarzem, zbyt odważni by powiedzieć to wprost i osobiście? Katolickiego kapłana, wyświęconego w katolickim Bractwie, przez katolickiego biskupa, nazywacie sekciarzem? Czy to znaczy, że katolicka Msza, różaniec, katolicka sutanna, katolicki brewiarz, katolickie pozdrowienie to teraz wyraz sekciarstwa? Kto tu naprawdę jest sekciarzem? A Ty, przechodniu, czemu odwróciłeś głowę widząc księdza katolickiego? Czy tak przywykłeś, a właściwie odwykłeś od widoku księdza w sutannie, nie odjeżdżającego samochodem, tylko normalnie chodzącego po ulicy? Nie wiedziałeś jak się zachować? A może o co innego chodziło? Któż nie zna ewangelicznego Pasterza? Co z nim wspólnego mają ci, których nie obchodzą powierzone im owce, nie mówiąc o tych zagubionych? Czemu tak są przeciwko Mszy Trydenckiej? Czemu przeciwko temu kapłanowi, który zgodnie z duchem ubóstwa, zgodnie ze słowami św. Maksymiliana, sam w połatanej sutannie, przy użyciu najlepszych dostępnych środków dla sprawy bożej, niepomny na obelgi, przemierza kilkaset kilometrów w trosce o dusze? Czyż nie rażący kontrast? Ów kapłan, a ci, co z ciepłej plebani, z obowiązku, dobrym samochodem, te parę metrów jadą „odbębnić swoje”? Czy tylko o pieniądze i emeryturę tu chodzi? A może Msza Wszechczasów zobowiązuje do czegoś? Może wymaga poświęcenia się służbie innym? Może trzeba zrezygnować z tytułu wygod? Może po prostu wymusza bycie kapłanem? Dobry samochód, dom, kilka tysięcy miesięcznie, za danie do obejrzenia filmu, pogranie w karty z uczniami, czasem powiedzenie czegoś sensownego, za „odbębnienie” góra 30 minutowego obowiązku, za z łaski wysłuchaną spowiedź? Czy nie jest to naprawdę

dobry zawód? Tylko czy nie jest to zaprzeczeniem kapłaństwa? Czy postępowanie księży, przyciąga nas do Kościoła? Czy chętnie, o każdej porze służą nam pomocą? Czy też mówią: „Nie mam obowiązku odbierać telefonu. Jakim prawem dzwoni Pan na moja komórkę”? Czyż nie strach umierać? Dzwonisz czytelniku bo ktoś Tobie bliski umiera, a ten ksiądz nie odbiera, bo jest „po pracy”? Niedługo ów kapłan-misjonarz znów przybędzie, by głosić Dobrą Nowinę. W Afryce, rzekomo zacofanej, witano go z szacunkiem i radością. A my, Wielcy Europejczycy? Znowu będzie opluty? Znieważony?

Gdy idziemy na spotkanie z kimś ważnym, np. papieżem, jakimś hierarchą, albo z prezydentem, burmistrzem, czy ubierzemy się byle jak? Czy chłopak prosząc ojca, o rękę jego córki, czy pójdzie w byle czym, z chwastami w rękach? Czy też ubierze najlepsze ubranie, weźmie bukiet np. róż? Gdy idziemy za coś podziękować lub o coś prosić, to czy ubierzemy się byle jak? Czy nie była by to oznaka braku szacunku? Gdy Jan Paweł II umierał, to wszyscy bili brawo, klaskali i radośnie śpiewali, czy też pograżyli się w zadumie, smutku, niejednemu łza popłynęła z oka? Jak było? A jak zachowujemy się na Mszy? Prosimy lub dziękujemy za coś Bogu. Dostajemy, ciągle chcemy więcej. W zamian – żadnego dziękuję. Nie rzadko złorzeczenia lub obojętne milczenie. Przychodzimy nierzadko, ubrani byle jak, niedbale. Klaszczemy, śpiewamy, nierzadko śmiejemy się, rozmawiamy z sąsiadem. A w tym czasie – Jezus, nasz Zbawiciel, Pan panów i Król królów, większy od każdego papieża, od każdego prezydenta czy sportowca bądź muzyka, od każdego człowieka, kolejny raz ofiaruje się za nasze grzechy. Kolejny raz całuje krzyż i niesie go. A my śmiejąc się obrzucając Go kamieniami naszej obojętności, złorzeczeń, niewdzięczności. W momencie Przemienienia umiera, wylewa za nas Swoją Krew do ostatniej kropli. On Bóg, za nas marnych ludzi, Stwórca za swoje stworzenia. I to mimo nieskończo-

nych obraz i ran zadanych biczami i gwoździami naszych grzechów. Co za miłość! A my co czynimy? Wtedy tłum krzychał „Ukrzyżuj Go! Na krzyż z nim! Nie chcemy Go!”. My wołamy: „Niech sobie umiera, co mi tam, co mnie to obchodzi”. Ile razy wstydzimy się swojej wiary, bądź zdejmujemy krzyż na czyjeś żądania. Czy różni się od tamtego tłumu? Napewno nie jesteśmy lepsi. Czy tak powinno wyglądać Przedmurze Chrześcijaństwa? Czy tak ma wyglądać naród, który Królową Nieba i Ziemi wziął za swoją królową? Naród, który uroczyście składał ślubowania?

Czym jest Msza? Tego nie podejmę się napisać. Przyjdź, zobacz. Zapytaj kapłana, tę „miotłę Niepokalanej”. Wy, którzy idziecie na chór by nie widzieć zgorznienia, wy, którzy zamykacie uszy by nie słyszeć tego, czego księża nie powinni mówić, wy, którzy ciągle szukacie – przyjdźcie. On, Jezus Król Miłości czeka na Was z otwartymi ramionami. Czym jest Tradycja? Tradycja jest ustnym przekazem, jest depozytem, który musimy zachować by pozostać katolikami. Kościół Katolicki opiera się na Tradycji i Piśmie Świętym. Jeżeli odrzucimy Tradycję, co pozostanie? Sola Scriptura (tylko pismo, podstawowa zasada protestantyzmu). Święty Paweł woła „Tenete Traditione” – „Zachowajcie Tradycję”. Jan Paweł II mówił: „Každy ma swoje Westerplatte. Nie wolno zdezerterować!”. Czy katolik może pozostać głuchy na to wołanie?

Gdy Pan powie na sądzie: „Nie byłeś ze mną”, odpowiesz: „Panie, nie byłem przeciw”? Czyś niepomny słów, „kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie”? Nie słyszałeś słów: „Obyś był zimny albo gorący. A tak, skoro jesteś letni, i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust?”. Powiesz: Nie wiedziałem? A chciałeś wiedzieć? Powiesz, nie pomyślałem? A nie wygodniej byłoby nie myśleć? Ludzką rzeczą jest nieświadomie błędzić, ale diabelską świadomie bądź z wygody trwać w błędzie.

Paweł Stando

## USŁUGI KOPARKĄ I SPYCHACZEM

- **Kopanie:** stawów, zbiorników wodnych.
- **Równanie** terenu

Tel. 502 992 270, 602 464 984

## INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Zbigniew Rogaliński

### MONTAŻ, NAPRAWA, WYMIANA

ul. Polczyńska 19, 78-520 Złocieniec  
tel. 504 487 021  
e-mail: z.rogalinski@wp.pl



**O reorganizacji połczyńskich szkół zdecyduje sąd****Rada skarży wojewodę**

(POWIAT) Głośna sprawa rozwiązania dwóch szkół ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju i na ich miejsce utworzenie jednego zespołu, znalazła swój finał w sądzie. Rada powiatu zaskarżyła decyzję wojewody nieważniącą uchwałę, na podstawie której miała odbyć się ta reorganizacja.

Rada powiatu, większością 10 głosów za, przy 5 przeciwnych, zdecydowała, że zaskarży rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody z dnia 21 kwietnia br., dotyczące stwierdzenia przez wojewodę nieważności uchwały rady z dnia 20 marca br. Chodzi o rozwiązanie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie przy ul. Piwnej 6 i Zespołu Szkół im. St. Staszica w Połczynie

przy ul. Staszica 6 i utworzenie jednego zespołu szkół.

Skarga została skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Teraz on rozstrzygnie, kto ma rację w tym sporze.

Przypomnijmy, że wojewoda wskazał, że kurator nie wydał opinii pozytywnej, ale przesłał ją faksem dopiero w dniu głosowania, tuż przed sesją. W uzasadnieniu do skargi skierowanej do WSA wskazano, że kurator przekroczył termin, w jakim mógł wydać (zmienić) swoją opinię oraz to, że faks w rozumieniu przepisów administracyjnych nie jest dokumentem, stąd rada nie uznała go za ją obowiązujący. Wojewoda nie rozstrzygał sprawy pod względem zasadności reorganizacji szkół, lecz tylko pod względem prawidłowości przeprowadzonej procedury. (r)

**Pozbyli się Świerczewskiego**

(POWIAT) Połczyn-Zdrój znany jest z zachowania archaicznych już dzisiaj nazw ulic kojarzonych z minioną epoką komunizmu. Być może byłym włodarzom miasta dobrze się przy nich mieszka w nowych willach, a być może mieszkają przy ulicach o zupełnie innych nazwach. Póki co, ulice te były powiatowe. Teraz rada powiatu postanowiła się ich pozbyć.



Do tej pory niektóre ulice w Połczynie-Zdroju posiadały kategorię dróg powiatowych. Należały do nich: Świerczewskiego, Piwna, 22-lipca, Zdrojowa i Gwardii Ludowej. Oznaczało to, że za ich wygląd, remonty i utrzymanie odpowiadał powiat świdwiński. Radni na ostatniej sesji pozbawili te ulice kategorii powiatowej. Jak podano, zrobili to po zasięgnięciu opinii burmistrza Połczyna-Zdroju oraz Zarządców Dróg z ościennych powiatów.

Jednak pozbawienie tych ulic kategorii dróg powiatowych ma nastąpić pod warunkiem zaliczenia tych dróg do kategorii dróg gminnych, w drodze uchwały rady miejskiej w Połczynie-Zdroju. Jednak pozbawienie i zaliczenie nie może być dokonane później, niż do końca trzeciego kwartału danego roku, z mocą od dnia 1 stycznia roku następnego. Teraz radni połczyńscy zdecydowali, czy chcą te ulice przejąć na własność, co wiąże się z kosztami ich utrzymania. Mogą, ale nie muszą. (r)

**Punkt informacji technicznej otwarty**

W środę, 14 maja, w Świdwinie, został otwarty punkt informacji technicznej. Jest to miejsce, w którym wszyscy zainteresowani mogą zdobyć praktyczne informacje np. na temat norm polskich, czyli zbioru przepisów technicznych, procesów budowlanych, procedur stosowanych przy inwestycjach itp.

Będzie tam również można skorzystać z technicznych programów komputerowych, czasopism branżowych, planuje się także organizowanie szkoleń. Z usług takich mogą

skorzystać przedsiębiorcy, ludzie wykonujący zawody techniczne, a także mieszkańcy niezwiązani z takimi branżami, ale potrzebujący rzetelnej informacji na tematy techniczne np. w przypadku budowy domu.

Punkt informacji technicznej powstał w świdwińskim zamku. Miasto przeznaczyło na ten cel jedno z pomieszczeń. Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa zakupiła sprzęt komputerowy, meble i pokrywa koszty zatrudnienia pracownika, który będzie obsługiwał punkt. (gesz)

**Sezon inwestycji trwa w Świdwinie w najlepsze**

**Część z zaplanowanych zadań została już zakończona, inne są prowadzone obecnie, a kolejne rozpoczną się wkrótce.**

Zakończył się remont kanalizacji deszczowej przy ulicy Sportowej w okolicach przedszkola. Znajdował się tam betonowy otwarty piaskownik, który został zlikwidowany, w jego miejsce zainstalowano separator wraz z osadnikiem typu wirowego, a całość została przykryta. Umożliwia to sprawne odprowadzanie wód opadowych do rzeki Regi, zwiększa bezpieczeństwo w obrębie przedszkola i pozwala zaoszczędzić na opłatach środowiskowych.

Zakończyła się budowa łącznika pomiędzy ulicami Nowomiejską i Niedziałkowskiego. Do niedawna znajdowała się tam wyboista droga gruntowa, teraz położono estetyczną nawierzchnię z polbruki.

Dobiegła końca inwestycja na Placu Lotników, gdzie wykonano nowe chodniki i oświetlenie typu parkowego, a także oświetlono pomnik samolotu. W miejscu tym zostanie wbudowana tablica ku pamięci lotników poległych w katastrofie samolotu pod Mirosławcem. Nowa oświetlenie wykonano także na ulicy Tałdykina na osiedlu wojskowym.

Rozpoczęła się przebudowa chodników na ulicy Łokietka (od ulicy Szczecińskiej do ogródków działkowych) oraz chodnika na ulicy Popiełuszki (wzdłuż cmentarza). Trwają dalsze nasadzenia na Placu Konstytucji (obok Starostwa)

Wkrótce rozpocznie się rewitalizacja odcinka od zamku do Placu Jana Pawła II. W ramach pierwszego etapu finansowanego z budżetu miasta zostanie wyremontowany plac przed Bankiem Zachodnim. Dalsze prace magistrat zamierza sfinansować korzystając z funduszy unijnych.

na zdjęciach - odbiór techniczny łącznika pomiędzy ulicami Nowomiejską i Niedziałkowskiego

**Urząd miejski ogłosił nabór****Szukają chętnych na kierownika USC**

(ŚWIDWIN) Urząd miejski w Świdwinie ogłosił nabór na kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Kandydat musi posiadać wykształcenie wyższe, minimum 5-

letni staż pracy, w tym 2-letni na stanowisku urzędniczym. Chętni mogą składać dokumenty w sekretariacie urzędu do dnia 2 czerwca br. do godz. 15.00. (r)



# Igrzyska LZS - pomogli starosta, burmistrz i wójt

Pod patronatem Marszałka Zachodniopomorskiego, na obiektach sportowych Łobza, Reska i Radowa Małego, odbyły się 26 kwietnia br. VII Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne Ludowych Zespołów Sportowych Samorządów Powiatowych. Rywalizowało między sobą trzynaście powiatów, reprezentowanych przez prawie pół tysiąca zawodników.

Powiat świdwiński reprezentowała 45-osobowa ekipa pod przewodnictwem wicestarosty Romana Kozubka i jednocześnie przewodniczącego Rady Powiatowej LZS. Nasza reprezentacja w ogólnej kwalifikacji zajęła VI miejsce.



## Ostatnie kolejki ligi piłkarskiej

### GRANIE W PLANIE

#### Klasa okręgowa grupa południowa

##### Termin 24

31 maja - sobota

14:00 Mirstal Mirosławiec - Calisia Kalisz Pom.

17:00 Błękitni Gonnie Małe - Darzbór II Szczecinek

1 czerwca - niedziela

14:00 Akxa-Żaki Gm. Świdwin - Jedność MAUXION Tuczno

15:00 Drzewiarz Świerczyna - Wielim Szczecinek

17:00 Korona Człopa - Pionier-95 Borne Sulinowo

17:00 Pomorzanin Sławoborze - Hubertus Biały Bór

##### Termin 25

8 czerwca - niedziela

16:00 Spójnia Świdwin - Drzewiarz Świerczyna

16:00 Darzbór II Szczecinek - Akxa-Żaki Gm. Świdwin

16:00 Jedność MAUXION Tuczno - Mirstal Mirosławiec

16:00 Calisia Kalisz Pom. - Korona Człopa

16:00 Pionier-95 Borne Sulinowo - Pomorzanin Sławoborze

16:00 Wielim Szczecinek - Hubertus Biały Bór

##### Termin 26

15 czerwca - niedziela

16:00 Drzewiarz Świerczyna - Hubertus Biały Bór

16:00 Wielim Szczecinek - Pionier-95 Borne Sulinowo

16:00 Pomorzanin Sławoborze - Calisia Kalisz Pom.

16:00 Korona Człopa - Jedność MAUXION Tuczno

16:00 Mirstal Mirosławiec - Darzbór II Szczecinek

16:00 Błękitni Gonnie Małe - Spójnia Świdwin

#### Klasa A grupa 2

##### Termin 24

1 czerwca - niedziela

12:00 Huragan Bierzwnica - Pogoń Wierzchowo

12:00 Barkas Obroty - Kotwica II Kołobrzeg

12:00 Syrena-Grot Rymań - Drzewiarz Krosino

12:00 Pogoda Nasutowo - Płomień II Myślino

12:00 Korona Strachomino - Wicher Rąbino

12:00 Płomień Pobłocie Wlk. - Jantar II Siemyśl

12:00 Redłovia Redło - Resko Karcino

##### Termin 25

8 czerwca - niedziela

12:00 Redłovia Redło - Huragan Bierzwnica

12:00 Resko Karcino - Płomień Pobłocie Wlk.

12:00 Jantar II Siemyśl - Korona Strachomino

12:00 Wicher Rąbino - Pogoda Nasutowo

12:00 Płomień II Myślino - Syrena-Grot Rymań

12:00 Drzewiarz Krosino - Barkas Obroty

12:00 Kotwica II Kołobrzeg - Pogoń Wierzchowo

##### Termin 26

15 czerwca - niedziela

12:00 Huragan Bierzwnica - Kotwica II Kołobrzeg

12:00 Pogoń Wierzchowo - Drzewiarz Krosino

12:00 Barkas Obroty - Płomień II Myślino

12:00 Syrena-Grot Rymań - Wicher Rąbino

12:00 Pogoda Nasutowo - Jantar II Siemyśl

12:00 Korona Strachomino - Resko Karcino

12:00 Płomień Pobłocie Wlk. - Redłovia Redło

Sportowcy walczyli w kilku konkurencjach, wśród których znalazły się m.in. biegi przełajowe, tenis stołowy, podnoszenie ciężarka, szachy, wielobój VIP-ów, piłka koszykowa i siatkowa, strzelanie z broni pneumatycznej.

W sportowych zmaganiach bardzo dobrze spisali się siatkarze prowadzeni przez Kazimierza Kławsiu-

Roman Kozubek, wielobój VIP-ów, - Łukasz Dzik, Tomasz Samulewicz, Elżbieta Drega, Ewa Śledź - wielobój sprawnościowy, - Jacek Mazurkiewicz, strzelanie, - Marcin Ciureja, Piotr Kraus, Paweł i Tomasz Dawidowicz, sporty siłowe. Także siatkarze: Ł. Zieliński, W. Godzieba, P. Szczęsny, J. Maklicki, C. Buczkowski, P. Kaszyłowski, T. Kławsiuć, M. Za-



cia, zajmując trzecie miejsce, drużyna w wieloboju sprawnościowym, która wywalczyła drugie miejsce, a w wieloboju sprawnościowym VIP-ów powiat świdwiński uplasował się na czwartym miejscu. Pozostali zawodnicy w ogólnej klasyfikacji w poszczególnych konkurencjach znaleźli się na miejscach od czwartego do szóstego. Ekipę powiatu świdwińskiego reprezentowała młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie, Klubu Sportowego „Redłovia” z Redła, klubów sportowych z Połczyna, z LZS „Atleta” w Świdwinie, także grupa indywidualnych sportowców z poszczególnych gmin w powiecie świdwińskim.

Na wyróżnienie w ekipie powiatu świdwińskiego zapracowali sobie:

Adam Wnuczko, biegi przełajowe (4. miejsce), - Piotr Bajson, tenis stołowy, - Wiesław Bućko, szachy, -

krzewski, T. Sołtysiak oraz ich trener Kazimierz Kławsiuć.

Rada Powiatowa LZS dziękuje wszystkim zawodnikom, trenerom, dyrektorom szkół za reprezentowanie powiatu świdwińskiego w Igrzyskach.

Za pomoc finansową i transport dziękujemy Mirosławowi Majce, staroście, Barbarze Nowak, burmistrzowi Połczyna oraz Bernardowi Laufrowi, wójtowi gminy wiejskiej Świdwin - w imieniu Rady Powiatowej LZS dziękuje Ryszard Dągielski, koordynator Sportu i Rekreacji RP LZS w Świdwinie.

\*\*\*

W dniu 17 maja w Warszawie obradował będzie Krajowy Zjazd LZS. Delegatem na ten Zjazd jest Stanisław Kopeć, który reprezentował będzie powiat świdwiński.

Danuta Iskrzycka, rzeczniczka prasowa starostwa.  
Zdjęcia: Zdzisław Wiater.



**Sensacyjne zwycięstwo Aksy w Białym Borze****Hat-trick Kamila Łotockiego!****Hubertus Biały Bór - GLKS AKSA/Żaki gm. Świdwin 3:4 (1:3)**

**AKSA:** A. Skiba, M. Wieczorkiewicz, S. Zawadzki, W. Popielewski, R. Zych, G. Kowalewski (89' M. Kuczyński), P. Dziubak, S. Rykiel, C. Łotocki, D. Krawczyk (68' G. Kopczyński), K. Łotocki.

**Bramki:** W. Popielewski (5'), K. Łotocki - 3 (10', 36', 78').

Na niedzielny mecz do Białego Boru drużyna jechała jak na skazanie. Po fatalnym pojedynku z Wielimem pozostały nieciekawe wspomnienia. Na domiar złego ciągle nie w pełni sprawni byli Jacek Niburski oraz Krzysztof Makowski i nie mogli wystąpić w tym meczu.

W przedmeczowych założeniach trener Groszewicz wpajał naszym zawodnikom, że nie ma sensu się bronić, bo tak naprawdę nie ma czego i trzeba od początku przycisnąć gospodarzy. Łatwo się mówi, a inaczej się gra na boisku, tym bardziej, że tydzień wcześniej Hubertus ograł bezdyskusyjnie Spójnię aż 4:1. Ale jak to w piłce bywa, nasza Aksa znów pokazała swój niesamowity charakter i ambicję... Mecz rozpoczyna się od spokojnych akcji to jednej drużyny to drugiej. Tak naprawdę odnosi się wrażenie, że miejscowi troszeczkę lekceważą nasz zespół. Już w piątej minucie po jednej z akcji Aksy na polu karnym Hubertusa zrobiło się niezłe zamieszanie. W pewnym momencie na siódmym metrze znalazła się zupełnie beznazwana piłka, do której najszybciej wystartował Waldemar Popielewski i płaskim strzałem nie dał szans bramkarzowi. Brawo! Prowadzimy 1:0! Było to bardzo poważne ostrzeżenie dla miejscowych, że jednak z naszym zespołem należy się liczyć. Po stracie bramki Hubertus przystępuje do zmasowanych ataków, ale nasi wcale nie zamierzają być dłużni i śmiało kontrują. W dziesiątej minucie Kamil Łotocki dostaje dobre podanie na szesnastym metrze, natychmiast decyduje się na strzał. Wspaniale uderzona piłka zatrzępotała w górnym okienku bramki gospodarzy! Prowadzimy 2:0!!! Zawodnicy i licznie zgromadzeni kibice Hubertusa wprost nie mogą uwierzyć, że nasz zespół prowadzi z wiceliderem. Gospodarze za wszelką cenę starają się zmniejszyć rozmiary porażki. Co chwila jest gorąca na naszym polu karnym. Od 14 minuty gramy niestety w osłabieniu. Po jednej z akcji gospodarzy nasz zawodnik, Robert Zych, zachowuje się wysoce nieodpowiedzialnie i za uderzenie w twarz pomocnika rywala otrzymuje całkiem słusznie czerwoną kartkę. Cóż za głupota tak się zachować w takim momencie, gdy nasi prowadzą.

Hubertus grając z przewagą za bardzo chyba w tym momencie uwierzył w odniesienie sukcesu. Po jednej z licznych akcji gospodarzy, na prawej stronie kontrę zawiązuje Grzegorz Kowalewski, urywa się obrońcom i ładnie dośrodkowuje, a tam już czeka nasz wyborowy snajper Kamil Łotocki, do-

stawia nogę i...3:0!!! Coś niesamowitego, w zespole Aksy ogromna radość, a kibice na trybunach z niedowierzaniem przecierają oczy. Tak, tak, Aksa prowadzi 3:0!

Była to 36 min. meczu. No, teraz to już Hubertus naciera ze zdwojoną siłą. Ostatnie dziesięć minut pierwszej połowy to istne bombardowanie naszej bramki, ale Artur Skiba ma dziś dobry dzień i broni czasami wręcz w nieprawdopodobnych sytuacjach.

Jednak nadchodzi 43 minuta; po silnym strzale pomocnika Hubertusa, Skiba odbija piłkę, ale wobec dobitki jest już bezradny. Do przerwy 1:3 dla Aksy.

Na drugą połowę nasza drużyna wychodzi z nastawieniem, by solidnie zabezpieczać tyły i na ile się da, za wszelką cenę, dowieźć korzystny rezultat do końca. Gospodarze atakują non stop, atak sunie za atakiem, ale albo nasi obrońcy wybijają albo wspaniale broni Skiba. Niestety w 60 min. szczęście na chwilę nas opuszcza i tracimy drugą bramkę, po ładnej akcji gospodarzy. 2:3.

Druga bramka bardzo uskrzydliła naszego rywala i znów niemiłosiernie atakuje. Aksa jednak gra niesamowicie ambitnie i z pełnym poświęceniem, co w przypadku gry w osłabieniu jest nie

lada wyzwaniem. Hubertus panuje bezdyskusyjnie na całym boisku. W 66 min. kolejna akcja Hubertusa, sprytnie pomocnik starał się wymanewrować naszych obrońców i niestety został sfaulowany na polu karnym. Stało się, rzut karny! Sędzia nie miał co do tego wątpliwości. Ale wydarzyło się coś niesamowitego. Artur Skiba, który naprawdę miał swój dzień, doskonale wyczuł intencje wykonawcy rzutu karnego i wspaniale broni!!! Nie ma wyrównującej bramki!!!

Tu trzeba wspomnieć, że Skiba broniąc ten rzut karny dokonał rzeczy chyba niemożliwej. Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie w meczu z Hubertusem wybronił dwa karne! Dziś obronił kolejnego...coś niesamowitego! Chyba miejscowi kibice będą długo mieli o czym wspominać. Brawo Artur!

Po nieudanym rzucie karnym gospodarze nie spuszczaają z tonu i ciągle atakują. Aksa prawie nie istnieje i ogranicza się tylko do przeszkadzania rywalowi. Mamy prawdziwą „obronę Częstochowy”. Dwa razy dopisuje nam niezwykle szczęście i poprzeczki chronią nas od straty bramkowej. Ale w 78 min. następuje znów euforia w szeregach Aksy. Hubertus traci piłkę w okolicach naszego pola karnego, daleki wykop do nie obstawionego Kamila Łotockiego.

Ten pociągnął trochę z piłką, zostawił za sobą obrońcę, strzał z narożnika pola karnego i... ku osłupieniu miejscowych piłka ląduje w siatce. Aksa prowadzi 2:4!!! No, w tym momencie chyba nasi uwierzyli, że wywozą z Białego Boru jednak trzy punkty! Hubertus choć rozczarowany stratą czwartej bramki zaciekle atakuje. Dramat dla naszego zespołu dzieje się w 85 min. Kamil Łotocki, który był tego dnia bohaterem, nie mogąc pogodzić się z decyzją arbitra otrzymuje drugą żółtą kartkę, w konsekwencji czerwoną i wylatuje z boiska. Ostatnie pięć minut gramy wiec w dziewiątkę. Aksa rozpaczliwie broni się i wybija wszystkie piłki jak najdalej od swojego pola karnego. Emocje sięgają zenitu, gdy sędzia oznajmia że przedłuża spotkanie o cztery minuty. Gospodarze ciągle w posiadaniu piłki i w 90 minucie w ogromnym zamieszaniu zdobywają bramkę, zmniejszając rozmiary porażki. Niestety na bramkę wyrównującą zabrakło już miejscowemu czasu i mecz kończy się sensacyjnym zwycięstwem Aksy 3:4.

Nasz zespół po raz kolejny potwierdził, że mimo wielu ogromnych kłopotów kadrowo-organizacyjnych jest w stanie powalczyć z każdym. Niektóre zespoły mogą pozazdrościć Aksie charakteru i ambicji. Brawo Aksa! (dardor)

**Aksa wygrywa ponownie****GLKS AKSA/Żaki gm. Świdwin - Pionier Borne Sulino 2:1 (1:0)**

**Aksa:** A. Skiba, M. Wieczorkiewicz, S. Zawadzki, W. Popielewski, T. Prusaczyk, H. Osak, J. Niburski (89 M. Kuczyński), P. Dziubak (80 D. Kołodziej), G. Kowalewski, D. Krawczyk, C. Łotocki.

**Bramki:** C.Łotocki (38 min.), G. Kowalewski (68 min.).

Aksa zainkasowała kolejne trzy cenne punkty w meczu z sąsiadem w tabeli, drużyną Pioniera Borne Sulino. Przedmeczowe wieści z obozu naszej drużyny były bardzo nieciekawe. Pamiętamy, w ostatnim meczu Robert Zych i Kamil Łotocki zostali ukarani czerwonymi kartkami, więc musieli pauzować. Do tego doszła nieobecność Sławomira Rykiela i Krzysztofa Makowskiego i znów gospodarze występowali w zmienionym składzie. Nie znaczy to wcale, że gorszy, bo debiutujący w Aksie z drużyny juniorów Hubert Osak i Dariusz Kołodziej zaliczyli generalnie udany debiut, a co najważniejsze - życiński. Życzymy obu debiutantom, by jak naszybciej walczyli stałe miejsce w jedenastce naszego klubu.

Gra obu zespołów w pierwszych minutach meczu była wyrównana. Z czasem jednak to nasza Aksa zaczęła dyktować warunki i panowała w

środkowej strefie boiska. Przyjezdni ograniczali się do gry z kontrą. Trzeba przyznać, że uważnie się bronili i sytuacje, jakie Aksa wypracowała, były średnio groźne. Odnotujemy, w ósmej minucie po ładnym rajdzie Daniela Krawczyka prawą stroną, dośrodkowanie. Na strzał zdecydował się Hubert Osak, ale nieczysto trafia w piłkę. Chwilę później ładny strzał Piotra Dziubaka, ale bramkarz gości nie daje się zaskoczyć. Po tych dwóch ładnych akcjach nasz zespół coraz śmieiej atakuje i na połowie Pioniera co chwila jest gorąco. W 22 min. Grzegorz Kowalewski dostaje podanie jak na talerzu od Krawczyka, ale niestety pudłuje na pustą bramkę. Oj, coś słabo mieli nasi tego dnia nastawione celowniki.

W końcu w 38 min. następuje ukoronowanie wysiłków gospodarzy. Czarek Łotocki otrzymuje doskonale podanie tuż przed polem karnym, po wymanewrowaniu dwóch obrońców położył jeszcze bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki. Brawo! Prowadzimy 1:0! Takim rezultatem sędzia kończy pierwszą połowę. Aksa w tych pierwszych czterdziestu pięciu minutach była zespołem zdecydowanie lepszym i gdyby nie słaba skuteczność powinna prowadzić wyżej.

Druga połowa to podobny obraz gry. Nasi atakują non-stop, a przyjezdni przytomnie się bronią i czekają na jakiś dogodny moment na kontrę. W 60 min., po jednej takiej z kontr Pioniera troszeczkę zakotłowało się w naszym polu karnym. Sędzia, który był dość blisko całej akcji, dopatruje się zagrania ręką któregoś z naszych obrońców i niestety odgwizduje rzut karny. Niestety, Artur Skiba nie skopiował wyczynu z Białego Boru i skapitulował po ładnym strzale z jedenastki 1:1.

Wyrównująca bramka na chwilę dodała wiary przyjezdnym w wywiezienie z naszej gminy jakiejś zdobyczy punktowej. Zaczynają mądrzej atakować, ale na szczęście niegroźnie. W 68 min. Aksa doskonale skontrolowała jeden z ataków gości. Daniel Krawczyk wykorzystuje gapiostwo obrońców Pioniera, wyklada piłkę do Grzegorza Kowalewskiego i ten po ładnym strzale daje Aksie prowadzenie. 2:1. Druga stracona bramka ostudziła zapędy gości i już do końca meczu nie potrafią przeprowadzić składnej akcji. Nasz zespół jest częściej w posiadaniu piłki i do końca meczu kontroluje rozwój sytuacji na boisku. Aksa zainkasowała kolejne cenne trzy punkty i opuszcza strefę spadkową na dobre. (dardor)



# Współpraca wkracza w nowy etap



## W Świdwinie gościła sześciuosobowa delegacja Prenzlau z burmistrzem Hansem Peterem Moserem na czele.

Obydwa miasta zaprzyjaźnione są od dawna. Oficjalne porozumienie o współpracy zostało podpisane w 1992 roku, ale kontakty te utrzymywane były jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec i sięgają roku 1970. W ostatnich latach współpraca nieco przygasła, ale już wkrótce rozpocznie się na znacznie większą skalę.

Wstępne założenia nowej formuły kontaktów omówiono podczas wizyty burmistrza Jana Owsiaka i przewodniczącego Rady Miasta Romana Artyńskiego w Prenzlau w grudniu ubiegłego roku. 14 maja 2008 roku natomiast delegacja Prenzlau z burmistrzem Hansem Peterem Moserem na czele przyjechała z rewizytą, aby ustalić propozycje konkretnych działań. Należą do nich:

- utworzenie w Świdwinie centrum informacji o Prenzlau (na bazie istniejącego Centrum Informacji Turystycznej i Gospodarczej) i analogicznie – utworzenie podobnego centrum informacji o Świdwinie w Prenzlau.

- przygotowanie wspólnego kalendarza imprez kulturalnych, czyli wytypowanie w każdym mieście trzech najważniejszych imprez, które warto promować w mieście partnerskim za pomocą ulotek, folderów, plakatów, zapowiedzi na miejskich stronach internetowych.

- wydawanie wspólnych materiałów promocyjnych (np. folderów) i promowanie partnerskiego miasta podczas targów turystycznych

- wynajęcie autokarów, w celu przewiezienia mieszkańców na wy-

brane imprezy w partnerskim mieście

- opracowanie w formie broszury informacji o firmach działających w partnerskim mieście i dotarcie z nią do przedsiębiorców; ułatwienie nawiązywania kontaktów biznesowych.

- stworzenie bazy organizacji pozarządowych działających w Świdwinie i w Prenzlau w celu ułatwienia nawiązywania kontaktów na szczeblu poszczególnych grup społecznych.

Miasta zamierzają wspólnie starać się o pieniądze z Unii Europejskiej w ramach programu „INTERREG”. Dzięki temu będzie można przeprowadzić remonty. I tak Świdwin zamierza wyremontować w zamku jedno z pomieszczeń na nową siedzibę Centrum Informacji Turystycznej i Gospodarczej (które będzie również promowało Prenzlau), natomiast Prenzlau chce zaadaptować jeden z zrujnowanych budynków na centrum nauki języków obcych.

Po roboczym spotkaniu, na którym omówiono szczegóły dalszej współpracy, niemieccy goście zwiedzili centrum miasta, zapoznając się między innymi z planami rewitalizacji. Obejrzeni również zabytkowy zamek. Burmistrzowie Jan Owsiak i Hans Peter Moser postanowili, że w ciągu najbliższego miesiąca zostanie przygotowany tekst porozumienia o współpracy, zawierający już konkretne informacje (np. wybór wspólnych imprez, ich terminy itp.). Burmistrz H.P. Moser ponownie przyjedzie do Świdwina w połowie czerwca (otrzyma zaproszenie na „Dni Świdwina” o „Bitwę o Krowę” i obiecał, że weźmie udział w jednej z tych imprez). Wtedy porozumienie zostanie oficjalnie podpisane. (um)

## ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU - 31 MAJA

Dnia 31 maja obchodzona będzie Ogólnopolska Kampania Społeczna z okazji Światowego Dnia bez Tytoniu, która przebiegać będzie pod hasłem Młodość Wolna od Papierosa. Głównym adresatem tegorocznych obchodów Światowego Dnia bez Tytoniu jest młodzież w wieku 16-19 lat, a jej głównym zadaniem będzie edukacja młodzieży w zakresie zysków płynących z niepalenia oraz zagrożeń wynikających z czynnego i biernego palenia tytoniu.

Szczegółowe cele Światowego Dnia bez Tytoniu:

- promowanie postaw młodych ludzi, jako liderów zdrowego stylu życia w środowisku rówieśniczym,
- pokazanie pozytywnych płynących z niepalenia,
- uświadomienie poważnych konsekwencji, zarówno osobistych, jak i społecznych wynikających z palenia papierosów,
- kształtowanie asertywnych postaw wśród młodzieży związanych z czynnym i biernym paleniem,
- promowanie postaw sprzyjających zdrowiu, aktywnych form spędzania wolnego czasu.

Palenie tytoniu to wciąż jeden z głównych czynników zwiększających ryzyko rozwoju chorób nowotworowych, a w efekcie umieralności. Mimo, że umieralność z powodu chorób odtytoniowych dotyczy osób dorosłych, jednak początki palenia sięgają już okresu młodzieńczego. Młody człowiek, który rozpoczyna palenie często nie wie, lub nie zdaje sobie sprawy, jakie skutki wywołuje palenie papierosów. Często bagatelizuje perspektywę trudności w jego rzuceniu i możliwości uzależnienia się od tytoniu. W dzisiejszych czasach nikotyna jest najczęstszym środkiem, od którego uzależniają się młodzi ludzie. Palenie w odczuciu młodzieży podnosi poczucie własnej wartości i traktowane jest, jako sposób radzenia sobie z różnymi problemami i napięciami. Problem czynnego i biernego palenia tytoniu w populacji młodzieży jest niezwykle istotny z punktu widzenia niekorzystnego wpływu tego nałogu na ich stan zdrowia oraz konse-

kwencje zdrowotne w życiu dorosłym, dlatego już od najmłodszych lat trzeba mówić o zagrożeniach wynikających z palenia tytoniu!

Na świecie żyje dziś około miliarda młodych ludzi, spośród których 85% mieszka w krajach rozwijających się. Po okresie trudnego dzieciństwa są oni, ogólnie rzecz biorąc, zdrowi. Niemniej, palenie tytoniu przyczynia się do zmiany klasycznego obrazu zdrowej młodzieży na świecie. Skłonność do eksperymentowania z tą silnie uzależniającą używką w okresie dorastania, wymagana przez agresywną politykę przemysłu tytoniowego, który kieruje swoje produkty do młodych ludzi, łatwo może przyczynić się do trwałego uzależnienia od tytoniu części z nich; niektórzy pozostają niewolnikami nałogu nawet na całe życie.

Każdego roku przemysł tytoniowy na całym świecie wydaje dziesiątki miliardów dolarów na promowanie swoich śmiertelnych wyrobów. Celem tych akcji jest odnalezienie nowych, młodych oraz wiernych, najlepiej przez całe życie, palaczy, którzy zajęliby miejsce tych, którzy umierają. Równie ważną rolę w eksperymentowaniu młodych ludzi z tytoniem oraz ich przemianowanie w regularnych palaczy odgrywają: łatwa dostępność, przystępne ceny oraz społeczna akceptacja dla artykułów tytoniowych. Statystyka jest przerażająca, gdyż co osiem sekund ktoś umiera wskutek inhalowania dymu tytoniowego. Każdego roku z powodu chorób odtytoniowych tracą życie miliony palaczy. Na szczęście, kolejne miliony ostatecznie rzucają palenie.

Wszystkie szkoły, które są zainteresowane organizacją akcji lub imprezy profilaktycznej zachęcającej do zerwania z nałogiem palenia tytoniu, mają możliwość uzyskania informacji oraz materiałów oświatowo-edukacyjnych (plakaty i ulotki antynikotynowe) w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdwinie ul. Drawska 38, tel. (094) 36 52684, pion Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia oraz na stronie internetowej [www.promocjazdrowia.pl](http://www.promocjazdrowia.pl)

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdwinie

REKLAMA

**TYMPOL OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

**DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI**

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15  
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka  
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz  
ul. Kolejowa 50  
095 765 61 52

**SERWIS 24h**

**NOWOŚĆ!  
pompowanie  
kół azotem**

e-mail: [tymopol@box43.pl](mailto:tymopol@box43.pl)  
[www.tymopol.pl](http://www.tymopol.pl)





**Helena Pluplin-Stejblis**

*3 listopad*

I znów przyłączono nas do kolumny. Teraz już zupełnie dobrze. Dają nocleg, dają jedzenie. Staliśmy tu cały dzień. Dali znać, że zostajemy i na drugi dzień. Bardzo dobrze. Ja robię na drutach rękawy do swetra.

*6 listopad*

Kazali stąd wyjechać dalej. Przejechaliśmy przez miasto Malbork. Widziałam ten stary zamek, gdzie był więziony litewski książę Kiejstut. Naprzeciwko zamku stał pomnik, stary już, wyglądał na staro rycerza. Miasto bardzo ciekawe dla nas, Litwinów.

*8 listopad*

Stanęliśmy za Tczewem, jakieś 3 kilometry, w jakimś dużym majątku. Dostaliśmy stodołę. Wczoraj padało cały dzień, a my idąc z początku śpiewaliśmy po kolei wszystkie pieśni. Niestety, potem opuściliśmy ze zmęczenia głowy i przez kałuże i błota szliśmy dalej.

*9 listopad*

Dzisiaj żandarm zaprowadził nas do dobrego majątku. Wczoraj zabilismy naszą krowę (jedna jeszcze została). Najedzone skakałyśmy po szosie. Żandarm zobaczył nas i zawrócił do majątku. Jeszcze dzisiaj upiekliśmy chleb z litewskiej mąki. Na drugi dzień długo jechaliśmy przez las. Kiedy dojechaliśmy do miasteczka było zupełnie ciemno. Z daleka migwały małe ogniki miastowych latarni. Jakby zapraszały nas zmęczonych podróżnych. Tam dostaliśmy przewodników, którzy przez ciemne nieznanne uliczki, zaprowadzili nas na podwórko jakiegoś Polaka. Parę kobiet stało na podwórku i zaczęły po polsku gadać, bo myślały, że my nie rozumiemy. Ale była z nami taka „Dicke Tante” starsza pani, która umiała po polsku i zaraz im odpowiedziała. Były bardzo zdziwione i zaczęły nam nawet pomagać. Dały nam lepsze miejsca na nocleg w oborze i na strychu.

*11 listopad*

Pada deszcz i śnieg, ale my nie zważając na pogodę musimy jechać

## Dziennik młodej Litwinki (cz. 3)

dalej. Opowiadają, że z Niemcami coraz gorzej. Ewakuacja z Austrii Niemców, w Czechosłowacji też bunt. Wczoraj w miasteczku Schoenck Niemcy chcieli zabrać nam krowę, ale my wszyscy, ostro zaprotestowaliśmy i wygraliśmy wojnę o krowę.

*13 listopad*

Ludzi pełno wszędzie, nie było gdzie nocować, ale gdy poprosiliśmy dostaliśmy taką przybudówkę i tak przenocowaliśmy. Biedna mama marzła na mrozie, bo baliśmy się zostawić wóz, żeby ktoś czego nie ukradł. W nocy padał śnieg, teraz jest bardzo mokro, ale musimy jechać dalej.

*14 listopad*

Miasto Buetow (Bytów). Stanęliśmy na ulicy, w domach świeci się światło, duże domy, a dla nas nie ma nigdzie miejsca. Ale jednak dali nam miejsce w szkole. W jednej klasie zobaczyliśmy dużo ludzi, którzy byli tak wymęczeni, że aż strach patrzeć. Nie mogliśmy tam wytrzymać, poszliśmy do drugiego pokoju i tam przenocowaliśmy.

*19 listopad*

Wyjeżdżamy z Koczały (Flottensteina). Rano jeszcze nie wiemy gdzie i dokąd jedziemy. Jedziemy z kolumną, która jest bardzo barwna, różni ludzie. Zaczyna padać deszcz. Duży las z wszystkich stron. Nie widać gospodarstw. Nareszcie dojechaliśmy do dużej wioski, gdzie zostaliśmy. Przyjęli nas po czworo w każdym gospodarstwie.

*20 listopad*

Spaliśmy bardzo dobrze. Nasza gospodyni choć chora, jak sama mówiła, okazała się bardzo wesoła, tak samo i gospodarz.

Wszystko tu tak ładnie i wygodnie urządzone. Ładne pokoje i ładna kuchnia. Niemcy mówili, że jak skończyła się wojna w 1914, to cała wioska była na nowo odbudowana. Przedtem były tu domki drewniane i dachy kryte słomą.

*22 listopad*

Jesteśmy 4 km od Neustetin (Szczecinek). Spaliśmy w zimnej oborze, ale mimo to jest wszystko w porządku. Jedziemy dalej. Przejechaliśmy Neustetin i Baerwalde (Barwice). Wieczorem dostaliśmy nocleg.

*26 listopad*

Zamieszkaliśmy w majątku. Niemiec dał nam przybudówkę

podobną do pokoju, dobrze, że jest postawiony piec i mała kuchnia. Teraz jest zupełnie ciepło, choć posadzka cementowa i ściany z cegły.

*27 listopad*

Rano o godzinie 7.30 był dzwonek, że trzeba iść do roboty. Siostra Biruta i ja pracowałyśmy w sadzie. Kopała tam jedna Polka. Próbowałam rozmawiać po niemiecku. Po południu dostaliśmy robotę w polu. Rozrzucaliśmy obornik. Nam wszystkim podzielili pole jednakowo i wszyscy rozrzucaliśmy obornik. Skończyliśmy robotę o 16.30. Wróciliśmy do tego naszego mieszkania. Mama już wszystko nam przyszykowała. Było ciepło w mieszkaniu, ciepła woda. Umyliśmy się, uporządkowaliśmy i usiedliśmy każdy do swojej roboty. Były z nami dwie starszki, moja babcia i jej bratowa. Był i jeden inwalida bez nogi. Jego też rodzice zabrali jeszcze z Litwy, kiedy on tak sam na kulach szedł z domu, gdy go Niemcy wygnali. Mógł zostać, ale cóż, bał się frontu i komunistów.

*1 grudnia*

Pracujemy razem z niewolnikami Jugosłowianami. Można się z nimi dogadać trochę po niemiecku, trochę po rusku.

*5 grudnia*

Dzisiaj dzień przeszedł bardzo prędko. Pracowaliśmy przy młóceniu, dużo mi pomagał jeden starszulek Niemiec. On bardzo nas żałuje. Często jak nikt nie widzi, przynosi nam parę kromek chleba. Dzisiaj dał mi kanapkę, kazał jeść, a sam robił moją robotę.

*24 grudnia*

Wigilia, za stołem usiedliśmy w 12 ludzi. Nie ma naszej Zosieńki, bo ona, jako że najlepiej umiała po niemiecku, została pod drodze u dobrego starego Niemca jako robotnica na gospodarstwie. Nam było źle, bo nie trzeba było już jednej osoby karmić. Nie było też kuzyna Kejistutisa i jego ojca. Ich zabrali Niemcy do kopania okopów jeszcze przy granicy, kiedy wjeżdżaliśmy do Niemiec. Mama pomodliła się i podzieliła opłatkiem, który przyniosła kuzynka Biruta. Wszystko było dobrze, ale już nie tak jak w domu. Mieliśmy i jedzenie, bo ciocia z Birutą przyniosły od swego gospodarza Niemca, który był dobrym człowiekiem. Mówił, że i tak i tak Hitler kaput. A nasz gospodarz jeszcze wierzył, że Niemcy wojnę wygrają i wszyst-

kiego nam żałował. Jednak my jesteśmy szczęśliwi. Smutno mi, gdy pomyślę o naszych Litwinach, którzy wigilię świętowali przy drodze w lasach albo okopach. Ja z tatą i Jankiem Peczkajtisem byliśmy w Barwicach odwiedzić Litwinów. Było ich tam aż 24 osoby. Nie świętowali wesoło, choć dostali trochę więcej jedzenia i jakieś małe upominki, ale tęsknota za ojczyzną, bieda - to wszystko nam uprzykrzało życie.

**1945 rok**

*18 styczeń*

Jest mi bardzo smutno, gazety nic dobrego nie piszą. Wschodni front w ogniu, na zachodzie też niespokojnie. Niedługo będzie musiało się wszystko wyjaśnić. Nikt nie wie, co będzie z nami.

*21 styczeń*

Coraz smutniejsze nowiny. Tata przyjechał z miasta, a tam już był ogłoszony alarm, że Rosjanie się zbliżają. Front idzie na całą potęgę. O Boże zmiłuj się nad nami, zmiłuj się nad naszymi łzami, które wypłakujemy.

*25 styczeń*

Dostałam smutny list od Zosi. Ona w niebezpieczeństwie, prosi o ratunek, ale jak? List od Zity też wrócił.

*28 styczeń*

Dzisiaj wielkie poruszenie. Popatrzyliśmy na mapę i widzimy, że Rosjanie niedaleko Schneidemu (Wałcz, Piła?). Musimy uciekać dalej. Nasz właściciel też dostał rozkaz, żeby się pakować. Boże, jak boimy się tych komunistów. Niszczą wszystko co święte, przeważnie dziewczyny są zagrożone. Zosia już przyjechała do nas pociągiem.

*1 luty*

Dzisiaj do naszego majątku przyszli niewolnicy. Było ich około tysiąca. Byli Francuzi, Anglicy, Amerykanie i Rusini. Rusini wyglądali na bardzo zmęczonych, byli obdarci i smutni. Wiadomo, były wyjątki, lecz większość wyglądała bardzo biednie. W naszym pomieszczeniu gotowali sobie jedzenie Francuzi, tylko od czasu do czasu pokazywał się jakiś biedny Rusinek.

*5 luty*

Ktoś opowiadał, że Rosjanie są już tylko 60 km od Berlina. Czy to prawda, nie wiadomo. Uciekinierów zatrzymują, nie puszczają dalej. Dzień po dniu wybieramy się jechać, ale znów zostajemy. Co będzie dalej, pan Bóg wie. (CDN)

# KRZYŻÓWKA

Nie chciała Niemca	Niedobór Sen po eterze	Jamnik Ubiór sportowy	Kiepski utwór lub obraz	Mania Kafar	Gaz groźny dla górników	
			Żyto			7
Ćpa				10	Zajadły krytyk	
Koniec			Wyspa koło 3 Majorki			
			Surowy prawodawca	8		
Sport na ringu	Pokój w chacie	Szczyt z Osią Percią Zola	Dzielnica Warszawy	Gody cietrzewi i gluszców		14 Duży nóż
Czeski dopływ Łaby			5	Puder dla sztangisty		
				Górniak	Miasto koło Sao Paulo (Brazylia)	
Czarownik	Zastrzyk				9	
	Bursztyn				6	
						Religijny obraz w sztuce bizantyjskiej
Obecna nazwa Syjamu	Wypustka komórki nerwowej	Zapłodniona złotym deszczem	Drucik w bezpieczniku	Olcha		
Góry w Ameryce Poł.			Pancer-nik, tatusja		1	
			Kołek			W przysłówiu z kramem
		12				
Tomy przed sądzią				Wiązka		2
W kuligu						
			Ryba karpio-wata			
		11				
Okres, sezon	Adamowa			Mospan		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

LITERYZKRATEK PONUMEROWANYCH OD 1 DO 14 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE - DOKOŃCZENIE PRZYSŁOWIA:  
PO ROZUM DO LUDZI...

## NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Wieści Świdwińskich”  
Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

# Zaproszenie na Dni Świdwy

29-31.05.2008 r.

Czwartek 29.05. 2008 r.  
Godzina 16.30-17.00

Uroczyste wejście do Miasta uczestników wyprawy „Świdwa Na Szlaku Solnych Kupców”.

Godz. 17.00-17.30

Powitanie przez Władze Miasta i Powiatu w Bramie Kamiennej.

Godz. 17.30-21.00

Przygotowanie obozowiska w Osadzie Świdwa.

Piątek 30.05.2008 r.

9.00-14.30

Życie codzienne w słowiańskiej osadzie - Warsztaty dla szkół 16.00-17.30

Pokazy sprawności wojów, pokazy walk i rzemiosł, archeologia doświadczalna, odkopywanie grobów słowiańskich

17.30-18-30

Napad wojów na osadę

W trakcie dnia przygrywa zespół „GĘD•BA”

Sobota 31.05.2008 r.

10.00-18.00

Pokazy rzemiosł, przejażdżki wozem, gry i zabawy średniowieczne, pokazy sprawności wojów, konkurencje sprawnościowe z nagrodami.

18.00-19.00

Inscenizacja bitwy średniowiecznej z udziałem kilkudziesięciu wojów konnych i pieszych.

19.00-20.00 Występ zespołu „GĘD•BA” grającego muzykę słowiańską i średniowieczną

20.00-22.00 Koncert ukraińskiej kapeli folkowej „CHUTIR”.

## HUMOR TYGODNIA

- Dzień dobry. Dostanę płyn hamulcowy?

- Nie.

- A Borygo?

- Nie.

- A płyn do szyb? Zimowy? Też nie ma?

- Nie ma!!!

- Nie rozumiem.

To u was z lekkich win w ogóle nie ma nic?

\*\*\*

- Wiesz, wczoraj byłem na badaniach w poradni odwykowej!

- I co lekarz?

- Powiedział, że nie jestem alkoholikiem!!!

- !

- Postawiłem mu litra z tej okazji..

## DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek

- plakatów

- wizytówek

- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730